

X rocznica rewolucji kubańskiej

Z okazji święta narodowego Kuby — 10 rocznicy zwycięstwa rewolucji I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa M. Spychalski i premier J. Cyrankiewicz wysłali depeszę gratulacyjną do I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, premiera F. Castro i prezydenta O. Dorticos.

Rewolucja kubańska — czytamy m. in. w depeszy — zapoczątkowała nowy etap w historii narodu kubańskiego otwierając przed nim drogę socjalistycznych przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych.

Naród polski solidaryzuje się z bohaterską walką narodu kubańskiego i życzy dalszych sukcesów w dziele postępu społecznego i gospodarczego. W dziele obrony jego suwerenności przed zakusami imperializmu. Jesteśmy głęboko przekonani, że więzy braterstwa i współpracy łączące nasze kraje, zacieśniać się będą coraz bardziej (PAP)

Noworoczne spotkanie w KC PZPR

Z okazji Nowego Roku odbyło się w poniedziałek w Komitecie Centralnym PZPR spotkanie z udziałem członków Biura Politycznego i sekretariatu KC, pierwszych sekretarzy Komitetów Wojewódzkich partii, kierowników wydziałów Komitetu Centralnego, redaktorów naczelnych centralnych pism partyjnych i przewodniczących niektórych organizacji społecznych.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka złożył zebrałym najlepsze życzenia noworoczne. (PAP)

Rekord wytopu

Jak doniosła prasa moskiewska, brygady hutników obsługujących piec nr 3 w Czerepowcu ustanowiły światowy rekord rocznego wytopu. Z pieca o pojemności 2000 ton uzyskały w ciągu roku 1 600 000 ton surowki. Takiej ilości surowki nie osiągnięto w historii światowego hutnictwa z żadnego pieca, nawet o większej pojemności. (PAP)

Księżycowa kratery



NASA opublikowała serię zdjęć wykonanych z pokładu „Apollo 8”. Kamery wykonały zdjęcia Ziemi i powierzchni Księżyca. Na zdjęciu krater Gocleniusz o średnicy 40 mil oraz krater: Magelhaens A i Colombo A. CAF-AC—teletext



POZNAN
WTOREK
31
GRUDNIA
1968
ŚRODA
1
STYCZNIA
1969
Wydanie A
Nr 309 (7735)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Najbliższy so'usznik partii

Związki zawodowe dobrze wypełniły obowiązki wobec klasy robotniczej

Przemówienie I. Logi-Sowińskiego

W poniedziałek odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ zamykające rok działalności polskich związków zawodowych w kraju i w międzynarodowym ruchu zawodowym. Przemówienie oceniające ten okres wygłosił przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Na posiedzeniu omówiono projekt budżetu CRZZ na 1969 r. oraz zatwierdzonego budżetu ogólnego inspektoratu pracy CRZZ, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, Funduszu Wczasów Pracowniczych i Wydziału Związkowego CRZZ.

Uczestnicy obrad omówili także plan pracy Prezydium i KW na I kwartał 1969 r. Plan ten przewiduje m. in. rozpatrzenie przed najbliższym plenum CRZZ projektu ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych.

Z przyjętego planu finansowo-usługowego FWP wynika, że w przyszłym roku z różnych form wczasów FWP skorzysta 603 000 pracujących i ich rodzin, wśród nich 35 000 z sanatoriów.

W kolejnym punkcie obrad o niektórych zagadnieniach między narodowej działalności polskich związków zawodowych poinformował sekretarz CRZZ — Ryszard Pospieszynski. Szczególną uwagę poświęcił on ostatniej, 18 sesji Rady Generalnej SFZZ.

W toku obrad I. Loga-Sowiński wygłosił przemówienie bilansujące 1968 r. i nakreślające główne kierunki pracy związkowej w nadchodzącym roku.

Realizowaliśmy zadania minionego roku — stwierdził przewodniczący CRZZ — w atmosferze wielkiego ożywienia politycznego w kraju, a także w warunkach skomplikowanej sytuacji na świecie, w między narodowym ruchu komunistycznym i robotniczym oraz w światowym ruchu zawodowym.

Walka z siłami antysocjalistycznymi i rewizjonistycznymi, jak wykazała kampania zjazdowa i V Zjazd PZPR, uzmocniły naszą partię ideologicznie, skupiły jeszcze silniej jej szeregi wokół Komitetu Centralnego i Władysława Gomułki, podniosły rangę klasy robotniczej oraz rolę związków zawodowych — najbliższego sojusznika PZPR.

I. Loga-Sowiński omówił na stepsie realizację zadań gospodarczych 1968 r. wskazując na ponadplanowy przyrost dochodu narodowego, szybsze niż zakładano tempo wzrostu produkcji przemysłowej i pomyślne wyniki w produkcji rolnej.

Na podwyżkę płac przeznaczono w 1968 r. z budżetu państwa 3,2 mld zł, w tym ponad 2,8 mld na wzrost zarobków robotniczych. Podwyżkami objęto m. in. kolejarzy, portowców, górników i robotników rolnych. Przeciętna renta wzrosła w 1968 roku o 12 proc.

Wykonanie trudnych, nowych jakościowo zadań gospodarczych nakreślonych w uchwałach V Zjazdu oraz w NPG na lata 1969 i 1970 — wymagać będzie dużego wysiłku, zwłaszcza zaś realizacja podstawowego celu, jaki postawił VI Kongres Związków Zawodowych — przyspieszenia tem

Czy w Nowym Roku nastąpi wymiana jeńców?

Sajgoński korespondent Reutera informuje, że amerykańskie władze wojskowe przyjęły w poniedziałek wieczorem propozycję NFW dotyczącą ponownego spotkania z przedstawicielami Frontu w dniu Nowego Roku w sprawie trzech uwolnionych jeńców amerykańskich.

Zakomunikowano równocześnie, że Amerykanie ogłaszają w okolicy spotkania zawieszenie broni na okres obejmujący trzy godziny przed rozpoczęciem spotkania i tyleż czasu po jego zakończeniu. Spotkanie odbędzie się w odległości 11 km od miasta Tay Ninh o 9 rano. (godz. 2 nad ranem czasu warszawskiego). Jak wiadomo, poprzednie spotkanie — w dniu Bożego Narodzenia — zakończyło się bez rezultatu z winy strony amerykańskiej. (PAP)

pa wzrostu dochodu narodowego.

Mówca przypomniał, że rok 1968 będzie rokiem wielkich kampanii społeczno-politycznych, rocznie i doniosłych wydarzeń. Ogólnonarodowa kampania wyborów do Sejmu i rad narodowych powinna stworzyć nowe możliwości dalszego zacieśnienia współdziałania instancji związkowych z radami narodowymi.

Uwienieczeniem historycznej drogi naszego narodu od momentu jego wyzwolenia i przejęcia władzy przez klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem pracującym będą obchody 25-lecia Polski Ludowej.

Duży ładunek ideowo-polityczny zawierać będzie obchodzona uroczystość przez narody ZSRR, przez masy pracujące świata, w tym przez cały naród polski — 100-lecie rocznica urodzin Włodzimierza Lenina.

Rok 1969 będzie też rokiem VII Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

Te wszystkie sprawy wypełniać będą codzienna działalność związków, poczynając od rozpoczynającej się obecnie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładach i radach robotniczych.

Za ofiarną pracę dla dobra Polski Ludowej pragnę podziękować wszystkim załogom robotniczym, ludziom pracy wszystkich zawodów oraz życzyć im w imieniu kierownictwa partii i CRZZ nowych osiągnięć, osobistego szczęścia i wszelkiej pomyślności dla nich i ich najbliższych w nadchodzącym Nowym Roku.

PAP



W NOWYM ROKU

zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności
wszystkim Czytelnikom i współpracownikom
życzy
redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Zawsze w pierwszym szeregu

M. Moczar na spotkaniu z aktywem ZBoWiD

Z okazji Nowego Roku odbyło się w poniedziałek w Warszawie spotkanie aktywów centralnego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z Zarządem Głównym Związku. Spotkaniu przewodniczył prezes ZG ZBoWiD, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar.

Przemawiając do zebranych Mieczysław Moczar nawiązał na wstępie do V Zjazdu PZPR podkreślając, że był on doniosłym wydarzeniem zarówno w skali krajowej jak i międzynarodowej, obserwowanym z wielką uwagą przez przyjaciół naszego kraju w świecie a także przez przeciwników.

Mówiąc o sytuacji między narodowej M. Moczar zwrócił uwagę na niewygasnącą ośniską napięcia światowego — przedłużającą się agresję amerykańską w Wietnamie oraz agresywną politykę Izraela na Bliskim Wschodzie, potępiane przez całą opinię postępową świata. Społeczeństwo polskie w pełni solidaryzuje się ze słuszną walką ludu wietnamskiego oraz ze stanowiskiem krajów arabskich występujących przeciwko imperialistycznej polityce Izraela, któremu poparcia udzielają międzynarodowe ośrodki syjonizmu.

Idea socjalizmu, której służą nasz naród pod przewodnictwem partii, zmierzająca do stworzenia warunków trwałego pokoju na świecie. Wszystkie siły postępowe, pragnące zwycięstwa idei socjalizmu, idei pokoju — mobilizują się przeciw czynnikom zagrażającym pokojowi. Również nasze społeczeństwo zjednoczone we Frontie Jedności Narodu stale mobilizuje swe siły moralne i materialne dla stworzenia najlepszych warunków rozwoju socjalistycznej ojczyzny, której moc obronna w połączeniu z sojuszem z innymi krajami socjalistycznymi stanowi ważny czynnik bezpieczeństwa w Europie i na świecie. W mobilizowaniu sił całego społeczeństwa aktywnie uczestniczą członkowie ZBoWiD.

Mówiąc o zadaniach organizacji zbliżających się do nadchodzącego roku M. Moczar podkreślił konieczność dalszej ofensywności działania członków ZBoWiD, których postawa powinna nadal mobilizować i wyzwalać moralne i materialne siły społeczeństwa, zwiększając jego zaangażowanie w sprawę budownictwa socjalistycznej ojczyzny. Konieczna jest też — stwierdził prezes ZG ZBoWiD — jeszcze szersza współpraca z młodzieżą. Związek w przededniu jubileuszu 25-lecia Polski Ludowej szczególnie istotne jest popularyzowanie tradycji naszych walk z hitleryzmem.

W zakończeniu swego przemówienia M. Moczar złożył Dokończenie na str. 2

Wielkopolskie rolnictwo na przełomie lat

Start do jeszcze lepszych wyników

W Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa, podczas której poinformowano przedstawicieli polskiej prasy i radia o osiągnięciach rolnictwa w roku 1968 i planach na rok 1969.

Kierownik Wydziału inż. Jerzy Wojtecki stwierdził, że rezultaty mijającego właśnie roku 1968 należy uznać za dobre. Rok ten był szczególnie pomyślny dla produkcji polowej, bowiem osiągnięto plony czterech podstawowych zbóż w granicach 23,2 kwintala z hektara, a wręcz rekordowe w spójdzielniach produkcyjnych — 24,6 kw. z ha. Plony ziemniaków wyniosły 195,5 kw. z ha, buraków cukrowych — 160 kw, a siana — 56 kw. z ha. Taką wydajność siana osiągnięto po raz pierwszy w wielkopolskim rolnictwie głównie dzięki zmeiorowaniu i zagospodarowaniu łąk.

Pomyślnie został zrealizowany program nasienny, zaopatrzenia rolnictwa w nawozy (124 kg NPK na hektar i 84 kg tlenu wapnia); nastąpiła rolnicza poprawa w ochronie roślin.

Do sukcesów w hodowli należy zwiększenie pogłowia bydła o 27 tys. sztuk (w tym 6,5 tysiąca krów), owiec o 6 tys.

Niestety, nastąpił spadek w hodowli trzody chlewnej o ponad 70 tys. sztuk i w roku 1969 położy się największy nacisk na podniesienie tej hodowli.

Plany inwestycji w rolnictwie są realizowane na ogół terminowo. Z funduszy rad na rodowych określonych na pięciolatkę 1966-70 sumą ponad 7,6 mld. zł, wykorzystano do tej pory 5,6 mld. zł. Ogółem inwestycje rolne z różnych źródeł, m. in. własne PGR, spółdzielni produkcyjnych, kolekt rolniczych, rad narodowych, rolników indywidualnych sięgną w bieżącej pięciolatce około 20 mld. zł.

Wśród zadań inwestycyjnych na rok 1969 na czoło wysuwają się sprawy: budownictwa mieszkaniowego i inwentarskiego w państwowej gospodarce rolnej, budowa suszarni ziemlonęk, zagospodarowania ściągów, zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę, melioracji gruntów (drenowanie), budowa filii MBM i POM, elektryfikacji rolnictwa.

Zakłada się oczywiście dalszy wzrost wydajności zbóż, ziemniaków i rzepaku, lepsze zaopatrzenie wsi w nawozy sztuczne, w hodowli wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej, a w efekcie — większy skup zboża, mleka, ziemniaków i żywca, (emp)

Wstrzymanie ognia

Agencja Nowych Chin zakomunikowała, że dowództwo Chińskiej Armii Wyzwoleniacej frontu Fukien wydało rozkaz wstrzymania ostrzelania przez dwa dni: 31 grudnia 1968 i 1 stycznia 1969 r. wyspy Quemoy, Tatan, Erntan i kilku innych. (PAP)

Uwaga, Czytelnicy!

Następne wydanie

„Głosu”

ukaze się

w czwartek

2 stycznia 1969 roku

Ho Chi Minh do przyjaciół w Ameryce

W depeszy z życzeniami noworocznymi dla Amerykanów, którzy przeciwstawiają się agresywnej wojnie imperialistów amerykańskich w Wietnamie, prezydent Ho Chi Minh pisze m. in.:

Dla Stanów Zjednoczonych drogą honorowego rozwiązania jest wycofanie wszystkich wojsk USA i ich satelitów z Wietnamu Południowego i pozwolenie ludności południowowietnamskiej na rozwiązanie jej spraw wewnętrznych zgodnie z politycznym programem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, bez żadnej obcej ingerencji.

Z okazji Nowego Roku prezydent Ho Chi Minh życzy amerykańskim przyjaciołom na roku wietnamskiego pokoju i szczęścia i dziękuje im za akcje na rzecz zaprzestania przez rząd USA agresywnej wojny. (PAP)

W myśl społecznych zadań

Zakończono prace nad poprawkami Wielkiej Encyklopedii Powszechnej

Jak poinformowano w PWN — zostały już zakończone prace nad poprawkami wielu hasel tomu VIII i XI Wielkiej Encyklopedii Powszechnej, które spotkały się w tym roku z szeroką krytyką społeczną.

Dotyczyła ona zwłaszcza hasel związanych z historią Polski w latach II wojny światowej oraz udziałem Polaków w walkach narodowo-wyzwolczych.

W tomie XI dodano 62 nowe hasła i uzupełniono 74 hasła dodatkowymi wiadomościami. Natomiast poprawki hasła „Obozy koncentracyjne hitlerowskie”, którego redakcja w pierwszej wersji wywołała w społeczeństwie szczególne oburzenie, zostały opracowane w formie specjalnej wkładki do tomu VIII, którą subskrybenci otrzymają łącznie z XI tomem już w styczniu i będą mogli ją wkleić na miejsce dotychczasowego tekstu.

W wkładce tej zamieszczony jest list od wydawnictwa do czytelników, w którym czytamy: „Przyjęty w hasło podział na obozy koncentracyjne i obozy zagłady oraz podana liczba ofiar według narodowości, oparte na błędnych kryteriach — zniekształcały prawdę o systemie i rozmiarach hitlerowskiego ludobójstwa (...) Brak

„Koziołki” płacą

13, 17, 23, 29, 42 dod. 3
końcówka band. 972

W 607 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 29 grudnia 1968 r. wpłynęło 285.372 zakładów — wartość 856.116.— zł. Fundusz wygranych wynosił: 470.863.— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 500.000.— złotych. Stwierdzono: 4 czwórki z liczbą dodatkową w kolekturze nr 9 w Poznaniu, w kol. nr 129 w Kaliszu, w kol. nr 275 w Budzynie pow. Chodzież oraz w kol. nr 342 w Lesznie po zł 18.701.—; 51 „czwórek” po zł 1.958.—; 131 „trójek premiiowych” po zł 153.—; 1910 „trójek” po zł 53.—; 2208 „dwójek premiiowych” po zł 25.—; 21765 „dwójek” po zł 5.—. Na 3-cyfrową końcówkę banderoli nr 972 ustalono: 45 premii po 1.000.— zł; 30 premii po 200.— zł. Wypłata powyższych premii nastąpi w dniu 3 stycznia 1969 r. w kasie PGL „Koziołki” w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82, po kół 94. Uczestnikom gry z terenu wojew. premie przekazemy pocztą po uprzednim nadaniu listem poleconym odcinka „C”. Losowanie 608 gry odbędzie się w dniu 5 stycznia 1969 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 12-tej, na którym wylosowana będzie dodatkowa 3-cyfrowa końcówka banderoli, na którą przypadnie: 1.000.— zł na kupony z banderoli V-zakładową, 200.— zł na kupony z banderoli I-zakładową.

K10163

Tote-Lotek

5, 7, 28, 31, 44, 49 dod. 30
końcówka band. 6715 i 6816

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Burtowy

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
31 XII 1968 — 1 i 69 Nr 309 (7735)

Nic nie usprawiedliwia bandytyzmu

Światowa opinia publiczna potępia izraelski napad na lotnisko w Bejrucie

Komentator agencji TASS pisze: Zdradziecka napaść izraelskich oddziałów desantowych na międzynarodowe lotnisko w Bejrucie wywołała potępienie i protesty światowej opinii publicznej. Świadczy o tym liczne głosy napływające z wielu krajów.

Brutalny, awanturniczy charakter izraelskiej prowokacji raz jeszcze świadczy, zdaniem większości zagranicznych obserwatorów, o agresywnych planach Izraela wobec państw arabskich.

Chociaż w Waszyngtonie i Londynie wyraża się niezadowolenie z powodu napaści izraelskiej na lotnisko bejruckie, to jednak nie zamierza się tam poważnie potępić agresorów Amerykańscy i brytyjscy opiekunowie militarni Izraela usiłują wszelkimi sposobami usprawiedliwić prowokatorów, przedstawiając ich posunięcie jako „krok odwetowy”.

Terrorystyczny zamach komandosów izraelskich poruszył francuską opinię publiczną. Z zadowoleniem przyjęła ona szybka i zdecydowana reakcja rządu, który swoje stanowisko sprecyzował w oświadczeniu, jakie złożył w niedzielę rano minister spraw zagranicznych M. Debre. Prasa francuska podkreśla w szczególności jego stwierdzenie, że „z każdym dniem staje się coraz bardziej jasne, iż konflikt na Bliskim Wschodzie stanowi groźbę dla pokoju światowego” i że cztery wielkie mocarstwa powinny jak najszybciej osiągnąć porozumienie w sprawie wspólnej akcji na rzecz przywrócenia pokoju w tej części świata.

Stwierdza się, że Liban nie brał udziału w wojnie przeciwko agresorowi izraelskiemu i zajmował najbardziej umiarkowane stanowisko spośród wszystkich krajów arabskich.

Fala oburzenia, która przechodzi przez cały świat arabski, dotarła natychmiast do najbardziej na zachód wysuniętego kraju, jakim jest Maroko. Radiostacja w Rabacie nadała obszerną informację, a prasa przynosi reakcje światowe. Przywódcy krajów Afryki północnej — król Maroka Hassan II, premier Algierii Huari Boumedien oraz prezydent Tunezji Burgiba, skierowali na ręce prezydenta Libanu Charles Heleu obszerne depesze z wyrazami solidarności i poparcia.

Agencja Reutersa donosi z Bejrutu, że ruch pasażerski na lotnisku w ciągu ostatnich 24 godzin powrócił do normy. Według wstępnych ocen, libańskie linie lotnicze otrzymają od firmy ubezpieczeniowej „Lloyd” w Londynie około 14 milionów funtów tytułem odszkodowania.

Wicepremier Jordanii i minister obrony Ahmad Tukan, oświadczył w niedzielę, że izraelski atak na lotnisko w Bejrucie ujawnił całą obłudę izraelskich oświadczeń o „pragnieniu pokoju”.

Rząd Jordanii zawiadomił sekretarza generalnego ONZ U Thanta i swego stałego przedstawiciela w ONZ — Mohammeda Faraha o niedzielnym ataku artylerii izraelskiej na południową część Jordanu i osiedla w Szune.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy Szuna było po raz drugi celem ciężkiego ostrzału artylerii izraelskiej.

Partyzanci El Fatah zabili lub zranili w dwóch ostatnich przeprowadzonych operacjach na okupowanych przez Izrael terytoriach arabskich 56 izraelskich żołnierzy. Oprócz tego partyzanci zaatakowali posterunek izraelskiej policji we wsi Az-Zaharia, w pobliżu He-

bronu, zniszczyli generator energii elektrycznej, pięć samochodów i dwa składy broni.

W związku z napaścią izraelskich komandosów na międzynarodowe lotnisko w Bejrucie, departament stanu USA zwrócił się do poszczególnych amerykańskich towarzystw lotniczych o udzielenie rządowi Libanu pomocy w przywróceniu do normalnego stanu komunikacji pasażerskiej w Libanie. Nie wiadomo jeszcze, jaką formę przybierze ta pomoc; przypuszczalnie polegać ona będzie na wypożyczeniu libańskich samolotów z załogami lub bez.

Brytyjskie towarzystwa ubezpieczeń lotniczych zastanawiają się nad podniesieniem stawek ubezpieczeń od samolotów operujących w strefie Bliskiego Wschodu. W Londynie odbyło się w związku z tym niejawnie posiedzenie, zwołane po zajęciu stanowiska przez towarzystwo Lloyd, które uznało, że napaść izraelskich komandosów na lotnisko w Bejrucie jest aktem wojennym.

Niektóre linie lotnicze zorganozowały dodatkowo prywatną ochronę samolotów.

O podjęciu różnego rodzaju środków ostrożności donoszą również z Rzymu, Paryża, Monachium, Frankfurtu n/Mem, Genewy i Zurychu.

Kairskie MSZ studiuje z zainteresowaniem treść oświadczenia, jakie złożył w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Wiggins. Nastąpiło to podczas debaty nad sprawą ostatniej napaści komandosów izraelskich na lotnisko pod Bejrutem. W Kairze zwrócono uwagę, że przedstawiciel USA zadeklarował gotowość wypowiedzenia się za rezolucją wymierzoną przeciwko Izraelowi.

Barbarzyński akt Izraela po teplej rządy Holandii, NRF, Turcji, Indii. Wyraży ubolewania z powodu kroku Izraela przekazał również papież Paweł VI. (PAP)

Złoty interes „Cekopu”

W poniedziałek w biurze radcy handlowego PRL w Moskwie odbyła się uroczystość podpisania kolejnego kontraktu w ramach realizacji protokołu polsko - radzieckiego o wymianie handlowej.

Zgodnie z dokumentem Polska dostarczy w latach 1970-1971 wyposażenie i urządzenia dla 4 wielkich zakładów produkcji płyt spłisnionych. Wartość kontraktu wynosi prawie 40 mln zł dew. (PAP)

Premier O. Czernik mówi o pracy rządu CSRS

Trwają gorące dyskusje

Po posiedzeniu rządu CSRS, na którym postanowiono złożyć dymisję na ręce prezydenta Svobody, by umożliwić utworzenie nowego rządu federalnego, premier O. Czernik udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji CTK, w którym odpowiedział na pytanie, jak ocenia pracę rządu od chwili jego utworzenia w kwietniu br.

Premier stwierdził, że trzy kwartały działalności obecnego rządu były tak bogate w wydarzenia, że trudno je porównywać z jakimkolwiek innym okresem.

Rozwój społeczny cechowała wyraźna i głęboka różnicowa nie poglądów opinii publicznej. Premier Czernik oświadczył, że osobiście wysuwał jako główny cel następującą ideę: w sposób twórczy przekształcić rząd w organ ludzi pracy. Uważa on, że częściowo udało się cel ten osiągnąć i wy-

raził za to wdzięczność wszystkim członkom rządu.

Podkreślił wagę kolegalności pracy i podejmowania decyzji, bowiem upatruje w nich nader żywotną przesłankę po myślną działalność i demokracji. Rząd przygotował zarys nowego ustroju państwowo-prawnego, tudzież wykonał wiele zadań w dziedzinie zagwarantowania obywatelskich praw i swobód.

Popełniono również i błędy. Premier Czernik powiedział, że teraz na podstawie własnego doświadczenia każdy obywatel wie, że także i demokracja wymaga stosowania twardych reguł postępowania ograniczających w sposób nieunikniony zakres praw i swobód. Nierozwiązano także w dość szybkim tempie wielu palących problemów gospodarczych.

Po plenarnym posiedzeniu rządu odbyło się w wyższym gronie posiedzenie prezydium rządu CSRS, na którym zaprobowano zasady wydawania zagranicznych paszportów oraz zasady kontaktów naukowych z zagranicą.

Podjęto również w trybie nagłym decyzję zmierzającą do przyspieszenia budowy internatu i stołówki studenckiej Wyższej Szkoły Technicznej w Brnie.

Od 1 stycznia 1969 roku na podstawie uchwały rządu zostaną podwyższone ceny materiałów budowlanych oraz koszty robocizny w budownictwie. Podwyżka cen hurtowych wyniesie przeciętnie 13 proc. i pozwoli zmniejszyć dotacje państwowe. Zmiany cen hurtowych znajdą odbicie w cenach detalicznych, które są dziś w większości artykułów budowlanych dotowane z budżetu państwowego. Wzrost cen detalicznych wyniesie średnio 19,7 proc.

W dalszym ciągu trwa namietna dyskusja wokół oświadczenia pierwszego sekretarza KPS, G. Husaka, który wysunął postulat, by w przyszłości stanowisko przewodniczącego zgromadzenia federalnego obywateli było przez Słowaki; oznaczałoby to przesunięcie J. Smrkowskiego na inne stanowisko lub przejście tego działacza na emeryturę. (PAP)

50-lecie KPD

W poniedziałek w stolicy NRD odbyła się uroczysta akademia z okazji 50 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Okolicznościowe przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht. Podkreślił on, że utworzenie KPD było punktem zwrotnym w historii niemieckiego ruchu robotniczego i narodu niemieckiego. (PAP)

II tom CZARNEJ PANCERNI PIĘŚ

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Zabrawszy wiadro i gwizdnąwszy na psa ruszył Tomasz w stronę pałacu, ale nie szosa, tylko między chałupami, na krótsze. Zadowolony nucił sobie pod nosem.

Wyszedł zza węgla i raptem stanął, przytulając plecy do ściany.

Przez otwartą bramę zobaczył, jak dwoje cywilnych, wysokich Niemców wnosi do szopy związanych Grigoria i Lidkę. Położył rękę na pistolecie maszynowym, ale spojrzawszy w młczące, ciemne okna pałacu zamarł w bezruchu. Tamci wyszli i zaczęli wpychać do wnętrza stojący obok samochód.

Z otworu w murze szopy wyskakiwały przestraszone kury, biegle przez dziedziniec, gdocząc z oburzeniem. Po dłuższej chwili Niemcy wyszli. Kobieta ze złym uśmiechem starannie zamknęła wrota na kłódkę. Mężczyzna podszedł do bramy, obejrzał zgiecie od ciosu zderzakiem, przyknął ją z wolna, a potem długą chwilę obserwował pustą wioskę.

Za węgłem chałupy, w miejscu w którym stał Tomasz, zostało tylko wiadro w kółku mleka. Płył z niej wróble. Podmuch wiatru osypywał świeże krawędzie śladów na piasku, które zostawił uciekający człowiek. W łopianach pod murem pałacowym przywarował pies. Ale tego wszystkiego nie mógł zobaczyć Niemiec stojący przy bramie, choć patrzył uważnie.

SCHWARZE FORST

Pod szerokimi, ciemnozielonymi liśćmi łopianu było cienie i duszno. Cuchnęło kurzem i gęsim pomiotem. Wieczór

niby daleko, ale już cienko piszczały komary, usiłując w uszach, na nosie i koło ślepi znaleźć kawałek skóry nie broniącej sierścią, który można by nakłuć w poszukiwaniu krwi. Wilczur długo leżał bez drgania powiek, nawet oddychał płytko, by się nie zdradzić. Jeśli nie wiesz, co masz czynić, to przynajmniej zastójnij w bezruchu — mówi stara puszczalska zasada, a Szarik właśnie nie wiedział, co robić.

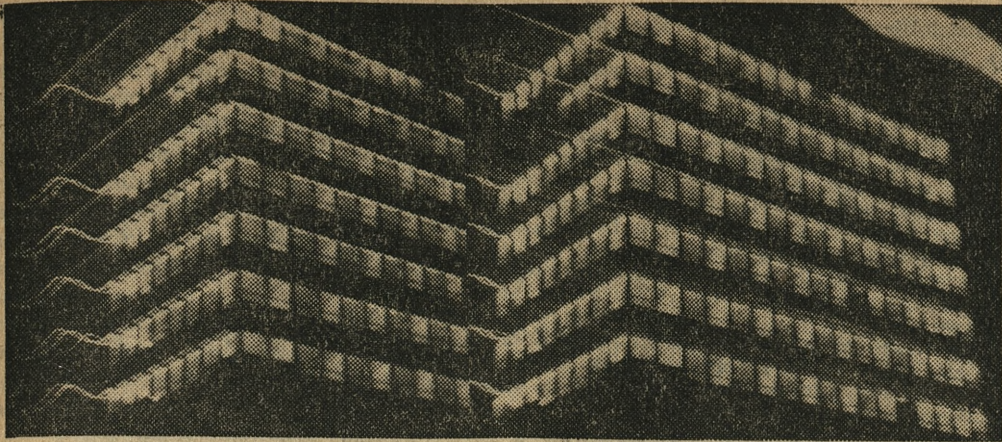
Doskonale pojmował, że zła przygoda spotkała Lidkę i Grigoria, ale nie mógł zaatakować ich prześladowców, bo miał broń: szedł od nich silny i wrogi zapach oliwy i prochu. Decyzja należała do nowego członka załogi, który przed chwilą napił się mlekiem, ale Tomasz zniknął. Można byłoby biec po jego śladach, które zapewne prowadzą do czołgu, ale tymczasem tutaj...

Czarny kot wylazł przed bramę pałacu. Przysiadł i grzał się w słońcu. Ostro skręcając głowę i tułów, zaczął liźać swój własny kark. Co pewien czas popatrywał wokół i w pewnej chwili jego zmrużone ślepia dostrzegły wśród łopianów wroga. Parskał, wygiął grzbiet.

Szarik, od dawna sprężony do skoku, obnażył kły, lecz nagle zrezygnował, przypomniał sobie o czymś znacznie ważniejszym. Przypłaszczony nad ziemią począł się cofać ze spuszczonej łapy.

Kot, nieco zdziwiony, ale dumny, z wyprostowanym ku górze zlekka falującym ogonem, patrzył jak pies spod muru skoczył w sad przy chałupie, zniknął za jej węgłem. Potem zrobił nawet parę kroków do przodu, ale zaraz zawrócił czując, że drugie spotkanie mogłoby się skończyć marnie.

Spotkanie z kotem było jak lekkie pchnięcie, które potracą kamień leżący na stromym zboczu. Sprężone w oczekiwaniu mięśnie poczwyszy działak już nie ustawały w pracy i Szarik biegł wilczym kłusem z cienia w cień, z ukrycia w ukrycie, sunął poprzez zarośla krzewów, pokrzyw i lebiody wzdłuż pałacowego muru i ścian zabudowań gospodarczych. Co kilkadziesiąt metrów zwalniał albo nawet przystawał, słuchał i unosząc mordę ku górze chwytął wiatr.



Wieżowce poznańskiego centrum w nocy.

Fot. — K. Przychodzki

TO BYŁ DOBRY ROK

Rozmowa z Jerzym Kusiakiem przewodniczącym
Prezydium Rady Narodowej Poznania

Na temat zasadniczych problemów miasta roku 1968 rozmawiamy z przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzym Kusiakiem.

— Miniony rok upłynął w naszym kraju pod znakiem wielkich wydarzeń i rocznic. Najważniejszym i najdonioślejszym był V Zjazd partii. Przygotowałam się do niego należycie także mieszkańcy naszego miasta. Wyraziło się to poprzez liczne zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny. Jak Pan Przewodniczący ocenia wyniki czynu przedwyborczego, które prace wykonywane w ramach tych zobowiązań dały miastu najwięcej korzyści?

— Realizacja zobowiązań przyniosła wiele efektów. Nie wszystkie z nich można wymienić konkretnymi liczbami. Najbardziej doniosłym faktem jest to, że zamiast zaplanowanego wzrostu produkcji przemysłowej o 5,5 procent w stosunku do wyników 1967 roku — wzrosła ona o ponad 8 procent; produkcja osiągnęła w minionym roku wartość około 24 miliardów złotych. Bez wątpienia są to efekty czynu przedwyborczego.

W zasadzie wszystkie podstawowe zakłady przemysłowe Poznania wykonały zadania 1968 roku. Przekroczono także zadania w zakresie produkcji eksportowej.

Działania w całym roku i realizacja czynu przedwyborczego przyniosły też znaczną poprawę warunków pracy załóg robotniczych. Wykonano wiele zadań wynikających z programu opracowanego zgodnie z uchwałą podjętą na listopadowym plenum KW PZPR w 1967 roku.

Obok czynów produkcyjnych konkretne efekty uzyskano też w realizacji prac społecznych, między innymi w Parku Bractwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytaeli, gdzie oddano do użytku Teatr Letni i przygotowano teren pod budowę rosarium. Osiągnięto również dobre wyniki w pracach społecznych w parkach: Kasprowicza i Tysiąclecia, na Łęgach Dębińskich i przy budowie Ogrodu Zoologicznego za Małą.

— Do istotnych wydarzeń w życiu miasta należy chyba zakończyć wielki postęp prac budowlanych na osiedlu mieszkaniowym Rataje. Przystąpiono już jednak do budowy drugiego osiedla — Winogrady. Tam wszakże prace są znacznie opóźnione. Czy sądzi Pan Przewodniczący, że w tym roku da się nadgonić powstałe opóźnienia?

— Szereg kłopotów udało się zlikwidować dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia V Zjazdu partii. Ważne jest to, że wykonano podstawowe zadania. Budowlani oddali do użytku sporo ważnych dla miasta obiektów, między innymi wieżowce Centrum przy ul. Czerwonej Armii, gmach Collegium Philologicum, dwa domy studenckie, zaplanowane szkoły oraz przedszkola. Zameldowali też o wykonaniu planu budownictwa mieszkaniowego, co jest niewątpliwym i nie małym sukcesem. Na Ratajach w minionym roku oddano do użytku ponad 4 800 izb mieszkalnych. Według założeń planu 5-letniego do 1970 roku ma tam być wybudowanych 18 126 izb, z tego do 1968 roku miano ukończyć 7 106. Tak zatem zaległości, wynikłe z opóźnień w rozwoju budowy osiedla wynoszą jeszcze około 2 300 izb.

Miniony rok był jednak szczególnie trudny dla pracowników budownictwa. W dalszym ciągu bowiem przeżywa ono poważne trudności, co stanowi jeden z zasadniczych hamulców w rozwoju miasta. Tym cenniejsze są więc zobowiązania podjęte przez załogę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, przewidujące pełne wykonanie zadań objętych planem 5-letnim. W nowym roku zaległości winny się zmniejszyć do około 1 500 izb. Na Winogradach plan zakłada wybudowanie do 1970 roku około 10 000 izb mieszkalnych. Pierwsze 450 izb miano oddać do użytku w minionym roku, a 4 200 — w 1969. Niestety, opóźniono tu rozruch poligonu i stał dopiero w ostatnich dniach grudnia 1968 roku przystąpiono do montażu pierwszych budynków mieszkalnych. Dzięki pomysłom przebiegowi prac przy uzbrajaniu terenu istniejącej możliwości nadrobienia zaległości przez załogę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3.

— Jak Pan Przewodniczący już wspominał wiele uczyniono w 1968 roku dla poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkańców Poznania. Dotyczy to zarówno zakładów produkcyjnych, jak i szeregu innych przedsięwzięć, choćby w zakresie budowy nowych pawilonów sklepów lub usługowych, placówek służby zdrowia i tym podobnych. Wydaje się jednak, że w wielu dziedzinach, zwłaszcza handlu nie wykorzystano wszystkich możliwości?

— Mimo poprawy zaopatrzenia, przede wszystkim w podstawowe artykuły, handel był w minionym roku jedną z najbardziej krytykowanych dziedzin gospodarki miasta. Sprawy tej nie przypadkowo poświęcono też jedno z plenarnych posiedzeń KW PZPR. Jakże środki podejmują władze

miejskie, by wspomóc handlowi?

Po pierwsze — musimy wypracować bardziej precyzyjne metody rozeznania potrzeb rynku i jego chłonność na rozmaite asortymenty. Dotychczasowe metody są zbyt prymitywne i biurokratyczne.

Po drugie — musimy pomóc handlowi w zakresie uzupełniania towarów wyrobami drobnej wytwórczości. Przemysł ten renowy, spółdzielczość i rzemiosło swoją produkcją niedostatecznie wzbogacają lokalny rynek.

Po trzecie — śmiało trzeba przeprowadzać zmiany organizacyjne w handlu celem jego zbliżenia do kupujących. Handel musi być bardziej elastyczny, między innymi poprzez organizowanie sezonowych, ruchomych punktów sprzedaży. Wreszcie nagłą sprawą jest przedłużenie godzin pracy handlu oraz zwiększenie obsady etatowej sklepów.

Praca w handlu jest trudna, a warunki dość ciężkie. Stąd też i w tym zakresie musimy pomóc pracownikom, wśród których przecież ponad 70 procent stanowią kobiety. Mimo wszystkich pretensji, jakie mamy pod adresem handlu, jego pracownikom należy się nasze uznanie i podziękowanie za to, że co roku zwiększają obroty, a lista pretensji bądź co bądź się zmniejsza.

— Wiele mówi się ostatnio o konieczności przebudowy układu komunikacyjnego miasta. Niestety, miniony rok nie przyniósł w tym zakresie poważniejszych zmian. Jakże są przyczyny szeregu opóźnień i zbyt wolnego tempa robót?

— O konieczności przebudowy układu komunikacyjnego nie tylko się mówi. Także coś niecoś robi w tym zakresie. Fakt, że z budżetu miasta na przebudowę i modernizację ulic tylko w jednym 1968 roku przeznaczono blisko 150 mil

Dokończenie na str. 6

W ćwierćwiecze powstania Krajowej Rady Narodowej

Narodziny władzy

„Pierwszym zadaniem, jakie nakłada na nas chwila obecna, jest powołanie do życia takiej reprezentacji, która by stanęła na czele toczącej się śmiertelnej walki, która by skupiła rozproszone siły i wskazała na rodowi drogę, po której ma kroczyć...”

Zdanie to zawarte było w „Manifestie demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych w Polsce” i wyszło spod pióra ówczesnego sekretarza PPR Władysława Gomułki. 15 grudnia 1943 roku opublikowano ten dokument stanowiący podstawę wyjściową dla utworzenia Krajowej Rady Narodowej.

Myśl budowania demokratycznego frontu narodowego zrodziła się wśród czołowych działaczy Polskiej Partii Ro-

czas nagle, „Pierwsze zadanie partii” musiało być zrealizowane szybko, gdyż przybierało coraz więcej spraw, dla których konieczna była „reprezentacja polityczna narodu zdolna do występowania w jego imieniu i kierowania jego losami do czasu wyzwolenia Polski spod okupacji” — jak głosił Manifest.

Nie można było w nieskończoność przewlekać rozmów z KC RPPS czy SL, które bądź zgłaszały własne koncepcje czysto prestiżowe, bądź też po zostawiały pisma KC PPR bez odpowiedzi.

W noc sylwestrową z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia 1944 roku, w noc, która ze względu na kultywowany mimo oku-

teligencję twórczą, prasę podziemną i młodzież.

Poważni, skupieni, otoczeni czujną opieką wzmocnionej obstawy żołnierzy Gwardii Ludowej, zasiadli pierwsi delegaci KRN nad projektem deklaracji, która miała stać się programem działalności nowej władzy. W Warszawie nasłuchującej z trwogą warkotu silników ponurych bud gestapo i rozcinających nocną ciszę serii automatów, w Warszawie wsłuchującej się z radością w każde słowo płynące ze wschodu wieści, posłowie KRN zatwierdzali tekst: „Krajowa Rada Narodowa stawia przed sobą jako główne i naczelnne zadanie: zjednoczenie i mobilizację wszystkich sił narodu i wszystkich środków do walki na śmierć i życie z bestialskim okupantem w celu wyzwolenia Polski”.

Czas nagle. Dlatego też na pierwszym posiedzeniu Krajowa Rada Narodowa zatwierdziła dekret niezbędny dla realizacji tego zadania: dekret o powołaniu Armii Ludowej jako zbrojnej organizacji narodu.

Czas nagle, więc na tymże posiedzeniu Krajowa Rada Narodowa uchwaliła „Statut tymczasowych Rad Narodowych”, w którym określa społeczno-prawne podstawy władzy ludowej, odrzuca antydemokratyczną konstytucję z 1935 roku, na wiązuje do zasad konstytucji marcowej z 1921 r. i jako podstawowe zadanie rad narodowych w okresie okupacji wyznacza zjednoczenie klasy robotniczej, chłopów i wszystkich postępowych sił do walki z hitlerowskim okupantem.

W ową niespokojną, sylwestrową noc znalazło konkretny wyraz rzucone przez PPR hasło antyhitlerowskiego frontu narodowego, przekreślono usiłowania obozu burżuazyjnego zmierzające do rozbicia sił demokratycznych i izolowania ich od społeczeństwa.

Nadchodzący 1944 rok, wydarzenia, które przyniosły, a szczególnie oswojenie pierwszych skrawków ziemi polskiej, wykazały jak wielkim i doniosłym aktem było zebranie 19 delegatów polskiej lewicy w skromnym mieszkaniu warszawskiego robotnika z ulicy Twardej.

Idące ze wschodu wolności wyszła naprzeciw reprezentacja podziemnej Polski zdolna i upoważniona do kontynuowania dzieła społecznego i zbrojnego wyzwolenia kraju.

REMIGIUSZ

SZCZĘSNOWICZ

RADA NARODOWA

ORGAN KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

ROK I WARSZAWA, 20 STYCZNIA 1944 R. Nr 2

DEKRET Nr 2

Krajowej Rady Narodowej z dnia 1 stycznia 1944 r.

O powołaniu i organizacji Armii Ludowej.

Art. 1. Krajowa Rada Narodowa z dniem 1 stycznia 1944 r. powołuje do życia i organizuje w kraju Armię Ludową, podlegającą silnie zbiorczą Nrodowi Polskiemu.

Art. 2. Krajowa Rada Narodowa jest zwierzchnią władzą Armii Ludowej.

Art. 3. W składzie zarządczym Armii Ludowej stanowią podziemne organizacje wojenne tych partii, które wchodziły w skład Krajowej Rady Narodowej.

Art. 4. Armia Ludowa działać będzie do wyzwolenia państwa pod swoim jednolitym dowództwem wszystkich podziemnych formacji wojskowych w kraju, zachowując jednocześnie ich samostanowienie organizacyjne.

Art. 5. Armia Ludowa ma za zadanie prowadzić nieugiętą walkę z okupantem aż do uzyskania niepodległości. Armia Ludowa, jako zbrojną ramię ludu polskiego, bronić będzie zasady demokratycznego ustroju Polski, jej niepodległości i suwerenności.

Art. 6. Armia Ludowa winna być od podstaw przepojona duchem demokratyzmu i ściśle związana z codzienną walką i trytem Narodu Polskiego.

Art. 7. Armia Ludowa jest podstawową siłą Narodu Polskiego w kraju, dla tego też wszystkie formacje wojskowe zagranicą: Korpus im. Tadeusza Kościuszki podlegają jej.

Strona tytułowa organu KRN „Rady Narodowej” z 20 stycznia 1944 r. (nr 2) z zamieszczonym dekretem o powołaniu i organizacji Armii Ludowej.

CAF

botniczej już kilka miesięcy przed wydaniem Manifestu. Coraz bardziej radykalizowały się masy ludowe, a proces ten wzmacniał się proporcjonalnie do pogłębiania się kryzysu politycznego wśród głównych krajowych ośrodków reprezentujących interesy burżuazji polskiej. Armia Radziecka odnosiła jedno zwycięstwo za drugim i zbliżała się do granic Polski. Antyhitlerowska koalicja wzmacniała się na gruncie uchwał z Moskwy i Teheranu. Rósł autorytet i siły partii, która pierwsza nakreśliła program społecznego wyzwolenia i trwałego sojuszu ze wschodnim sąsiadem. Słuszność polityki Polskiej Partii Robotniczej, widoczna coraz powszechniej nawet dla tych, którzy nie grzeszyli dawniej obiektywizmem, stanowiła płaszczyznę rozpoczęcia rozmów z przedstawicielami lewicowych socjalistów i radykalnych chłopów popierających pepeerowską koncepcję utworzenia reprezentacji politycznej w kraju.

pacji zwyczaj spotykania Nowego Roku, zapewniała względnie bezpieczeństwo większego zgromadzenia, zebrało się pierwsze plenarne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej. Skromne mieszkanie warszawskiego robotnika Czesława Blińskiego przy ulicy Twardej 22 zamieniło się na tę noc w kolebkę narodzin nowej władzy — władzy ludu. Mimo, że 12 delegatów, a wśród nich Władysław Gomułka, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Stanisław Szwalbe, nie mogło przybyć ze względu na aktualne wówczas potrzeby konspiracji i bezpieczeństwa, wśród zebranych 19 delegatów znaleźli się przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej, lewicowego skrzydła Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, radykalnych kół Stronnictwa Ludowego i Batalionów Chłopskich. Byli tam także przedstawiciele najwyższego dowództwa Gwardii Ludowej, byli delegaci reprezentujący związki zawodowe, in-

WYDARZENIA 1968

Tradycyjnym zwyczajem przedstawiamy kalendarz najważniejszych wydarzeń (ich daty — podajemy w nawiasach).

Rok 1968 obfitował w wydarzenia ważne i doniosłe, zarówno w kraju jak i za granicą.

Przejdźmy do historii Polski jako okres powszechnego ożywienia politycznego, związanego z V Zjazdem PZPR, jubileuszowymi obchodami wielkich dla każdego z nas rocznic, z wydarzeniami marcowymi. Był to rok umocnienia roli i wpływu partii, doniosłych zmian w życiu politycznym i społecznym, nowych sukcesów gospodarczych i kulturalnych.

Za granicą nad wszystkimi wydarzeniami roku nadal ciążyły chmury brutalnej agresji amerykańskiej w Wietnamie i nierozwiązane jeszcze konflikty bliskowschodnie. W Europie dominujące znaczenie miały wydarzenia w Czechosłowacji, oraz nadal agresywna postawa rządu zachodnoniemieckiego. W krajach kapitalistycznych rok 1968 przyniósł potężne walki klasowe. W stosunkach międzynarodowych odnotowaliśmy także sukcesy: ustalono termin rozpoczęcia światowej narady partii komunistycznych i robotniczych, udało się doprowadzić do podpisania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, ludzie po raz pierwszy w dziejach zbliżyli się do Księżyca.

W kraju

STYCZEŃ

Ludność Polski — 32,1 mln: 16,2 mln w miastach i 15,9 mln we wsiach. (1)

Spotkanie przywódców PZPR i KPZR. (12-14).

Protest adwokatury polskiej przeciw wpisaniu Reinefartha, b. SS — Gruppenfuhrera, na listę adwokatów w NRF. (13)

Zgon L. Infelda — wielkiego fizyka i uczonego światowej sławy. (16)

Reforma systemu emerytalnego — podwyższenie podstawy wymiaru emerytur. (23)

IV Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej. (29-31)

Za granicą

Oszczędnościowy program USA dla zahamowania odpływu dolara. (1)

Nowy system zarządzania gospodarką na Węgrzech. (2)

Kongres kultury w Hawanie z udziałem intelektualistów z 70 krajów. (4-12)

Oddzielenie stanowiska prezydenta CSRS od stanowiska i sekretarza KC KPCz; A. Dubczek i sekretarzem KC KPCz. (5)

Lądowanie amerykańskiego „Surveyora — 7” na Księżycu. (10)

Rozbicie się nad Grenlandią amerykańskiego bombowca z ładunkiem bomb wodorowych. (21)

Zatrzymanie na wodach terytorialnych KRL-D amerykańskiego okrętu szpiegowskiego „Pueblo”. (23)

Likwidacja działalności frakcyjnej w KP Kuby. (24-26)

Próba uwolnienia 15 statków uwięzionych na Kanale Sueskim, przerwana ostrzelaniem przez wojska izraelskie. (27-30)

Wielka ofensywa sił powstańczych w Wietnamie Południowym. (29)

Wznowienie stosunków dyplomatycznych między Jugosławią i NRF. (31)

Wyspa Nauru państwem niepodległym. (31)

LUTY

W kraju

Decyzja budowy Centrum Zdrowia Dziecka dla upamiętnienia bohaterstwa dzieci polskich w latach 1939-45. (7)

Kampania solidarności z walczącym Wietnamem. (12-22)

Nadanie tytułu doktora h. c. UAM prof. T. Wolfowi z Halle. (20)

Wręczenie nagród Poznania i województwa 52 osobom: 6 ze spółkowi i 19 indywidualnie. (22)

XI Plenum KC PZPR nt. problemu rozwoju eksportu; zwolanie V Zjazdu w IV kwartale 1968 r. (27-28)

Nadzwyczajne zebranie literatów warszawskich, wystąpienia antypaństwowe i antysocjalistyczne reakcyjnych pisarzy. (29)

Za granicą

X Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble: 1355 zawodników z 37 krajów. (6-18)

Spotkanie przywódców PZPR i KPCz w Ostrawie. (7)

Wznowienie bombardowań Hanoi przez USA. (14)

Nowa ofensywa powstańców w Wietnamie Południowym przeciwko bazom USA. (13)

Oświadczenie sekretarza generalnego ONZ — U Thanta nt. konfliktu wietnamskiego stwierdzające, że jest to problem polityczny, który nie może być rozwiązany przy użyciu siły zbrojnej. (24)

Ucieczka do USA czechosłowackiego generała J. Szejny. (25)

Spotkanie konsultatywne w Budapeszcie 64 partii komunistycznych i robotniczych — zwolanie międzynarodowej narady w listopadzie lub grudniu 1968 r. do Moskwy (26. II — 5. III).

Zgon Z. Dzierżyńskiej — działaczki polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego, wdowy po F. Dzierżyńskim. (27)

MARZEC

W kraju

Zainicjowanie współzawodnicstwa na cześć V Zjazdu PZPR. (4)

Zajęcia studenckie w Warszawie. (8-9)

Fala protestów w całej Polsce skierowana przeciwko inspiratorom demonstracji. (od 9)

Próby przeniesienia zajęć warszawskich do Poznania. (12-13)

VII Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, poparcie dla polityki partii, przyjęcie delegacji Zjazdu przez W. Gomułkę. (14-15)

Manifestacyjny wiec poparcia dla polityki partii w Poznaniu. (16)

Targi Krajowe „Wiosna-68” w Poznaniu: 11 tys. wystawców, 70 tys. umów wartości 30 mld. zł. (17-24)

Spotkanie W. Gomułki z aktywnym partijnym Warszawy — przemówienie nt. przyczyn ostatnich wydarzeń w kraju. (19)

Zgon B. Drobnera — zasłużonego działacza ruchu robotniczego. (21)

Zdecydowana odprawa społeczeństwa wobec antypolskiej kampanii. (22)

ciąg dalszy na str. 4

BOCIAN PRZYNOSI SZCZĘŚCIE?

Na jednej z hal fabrycznych Huty Szkła w Ujściu, bociany złożyły sobie gniazdo. Lud zwykł gniazdo takie uważać za szczególne wyróżnienie, z czym miało się wiązać powodzenie w gospodarce i życiu. Toteż, gdy któregoś roku trzeba było dach hali remontować, załoga znalazła się w kropce. Co robić z gniazdem? Ostatecznie, skorzystano z zimowej bocianiej podróży do ciepłych krajów i gniazdo po remoncie dachu założono na stare miejsce.

Ale czy to rzeczywiście bocianom ujska huta zawdzięcza pomyślne lata rozwoju?

Pierwsze kroki

Wprawdzie Ujście miało kontakty z zagranicznymi gośćmi, ale nie zawsze mile. Raz to nawet Szwedzi tu zawitali w ramach... najazdu potopem zwanego i oczekiwali bitwy, lecz pewien możnowładca, Krzysztof Opaliński zdradził Rzeczpospolitą i wraz z armią oddał się w ręce najeźdźców.

To było bardzo dawno, a teraz jest huta, która chce robić butelki nie tylko dla kraju. Przed kilku laty złożono więc oferty zagranicznym odbiorcom i rozpoczęto eksport. Start był dobry — 35 mln sztuk. W rok później w 1961, dostawy wzrosły do 53 mln, ale wkrótce, wraz ze zmianą kontrahentów (w handlu transakcje bywają różne) produkcja eksportowa zaczęła obniżyć loty. W 1966 roku eksportowano już tylko 23 mln sztuk.

Nie nie pomagał bocian, klienci płacili dobrze w twardej walucie, ale stawiali wysokie wymagania. Tym huta sprostać mogła tylko przy dużych nakładach kosztów, ledwie w granicach opłacalności.

Ujawniały się w całej pełni niedostatki techniczne i organizacyjne, choć huta była obiektem dość nowoczesnym.

Cudu nie było

Gdy spojrzeć na zestawienie produkcji eksportowej w 1967 roku nietrudno dostrzec, że wzrosła ona znowu do 40 mln butelek, a w tym roku osiągnęła pułap 46 mln sztuk. Przy tym, przystąpiono do wytwarzania wielu nowych rodzajów wyrobów ze szkła kolorowego, niebawem podniesiono jakość i opłacalność produkcji.

Oczywisty to sukces, ale gdzie jego źródło? Bociany...? Nie, automaty! Sprowadzono nowe automaty i zasilacze e-

lektryczne. Cztery komplety. Zastąpiły one 6 urządzeń dotychczasowych, także automatycznych, ale na obecne czasy przestarzałych.

Jednocześnie podciągnięto poziom organizacyjny produkcji, poprawiono transport wewnętrzny i udoskonalono niektóre urządzenia towarzyszące. Ot i cała tajemnica sukcesu.

Morał z tej prostej opowieści jest dość oczywisty: jedyną realną drogą do intensyfikacji

180 zł i 1.800 franków belgijskich.

Co najmniej milion złotych zaoszczędzono na dewizowych specjalistach, którzy zresztą kiwali głowami z podziwu, nie bardzo mogąc pojąć bezbłędną pracę polskich „niespecjalistów”. No cóż, nie wzięli pod uwagę, że tu w Polsce, nie tak kie rządzi.

Stąd też i rozruch nowych urządzeń, który za granicą trwa do pełnej sprawności około 3 lat, u nas został sprowadzony do 10 miesięcy. Niewątpliwie w tym zasługa Zdzisława Górniaka, jednego z wielu, którzy przy rozruchu tym pracowali.

Nie koniec zmartwień

Ale tu nie koniec eksportowych kłopotów. Za nową techniką muszą pójść nowe technologie. Trzeba siać nad opracowaniem butelek cienkościennych do jednorazowego użycia, trzeba doskonalić surowce, unowocześniać formę szkła.

Nade wszystko trzeba jednak zabrać się do problemu magazynowania i ekspedycji. Niezbędne są nowe pomieszczenia magazynowe, zwłaszcza dlatego, że odbiorcy zagraniczni nie zamawiają dostaw sukcesywnie małymi partiami, ale opłacalne są tylko wielkie serie produkcyjne. Klient domaga się też butelek czystych, zdalnych do użycia bez mycia. I tu niezbędne są palety obciążane wraz z ładunkiem specjalną folią ochronną.

Na tym oczywiście nie koniec. Kapryśny odbiorca dobrze płaci, lecz wymaga. A przecież Ujście zamierza nadal eksport rozwijać i to poważnie. W 1975 roku 100 mln butelek dotrze na zagraniczne rynki.

Nowe zobowiązania huty wynikają też z faktu, że zaliczono ją do „zakładów specjalizujących się w produkcji eksportowej”. Spłynie z tej okazji na zakład nieco przywilejów, ale i obowiązków będzie więcej.

A przecież chcemy też za służyc sobie na medal w Konkursie „Wielkopolska dla eksportu” — mówi dyr. techniczny — Zenon Koczan. Dyrektor ekonomiczny i kierownik działu planowania: Stanisław Pater i Władysław Nowak, uczestniczący w rozmowie są zdania, że konkursowe warunki huta spełniła co do joty.

No, zobaczymy. Do zamknięcia Konkursu pozostało zaledwie parę dni.

ZBIGNIEW MIKA

Siedzieliśmy do późna wieczór w ładnie urządzonej izbie na piętrze. Bo dom Blaszyńskich z Malenina jest piętrowy. Elektryczny piecyk dawał akurat tyle ciepła, by nie zmarznąć. Więc rozgrzewaliśmy się kolejnymi szklanami gorącej herbaty. Piecyk traktowany jest przez gospodarzy jako prowizorka, bo dom ma otrzymać centralne ogrzewanie. Tylko z armaturą nie tak łatwo.

Kiedy nasza rozmowa rozkleiła się już na dobre, zboczyliśmy na tematy młodzieżowe. Mówiliśmy co w naszej młodzieży dobre, a co niepokoi. Porównywaliśmy siebie sprzed lat kilkunastu z modelem współczesnego chłopca czy dziewczyny. Przyszło nam to tym łatwiej, że i moje dzieciństwo upłynęło wśród pól i lasów. Przywodził mi więc na pamięć lata, gdy do szkoły chodziło się na bosaka aż do pierwszych przymrozków, a potem jak się dało — przeważnie w zbyt dużych butach po starszym rodzeństwie.

Choć Hieronim Blaszyński podchodził już pod czterdziestkę, to jednak czuje się młody. Jest bowiem weteranem ruchu młodzieżowego. Był działaczem ZWM, potem ZMP, wreszcie ZMW. Porównuje więc warunki dzisiejsze go działania z czasem, kiedy w tradycyjnie nastawione środowisko podgieźnięńskiej wsi trzeba było rzucić nowe, niepopularne wówczas hasła. Hieronim zyskał sobie wówczas miano „przewalśniawia”. — Zobaczymy dokąd zawiezie go to mędrkowanie — mawiali ludzie z Malenina.

Dokąd więc zaszedł Blaszyński — junior? Bo senior Ludwik dawno już przekazał ster gospodarstwa w ręce Hirka. — Głową chłopak ma nie od pałady — mawiał — i widzę, że wszystko ku lepszemu zmierz.

Dla starego gospodarza miałą ocenę synowskich eksperymentów były siasieki, spichrze, obora. Bo choć sam był rolnikiem co się zowie, to przecież nowinki syna pomnażały z każdym rokiem urodzaj w polu i w hodowli. Więc gdy zdrowie zaczęło szwankować, przekazał wszystko młodemu, pewny, że gospodarstwo pójdzie w górę, a dobrze wychowany syn krzywdy mu nie zrobi.

Dokąd więc zaszedł Hieronim? Blaszyński żartuje, że do „bezkonnego” gospodarstwa. Mówi to w przekonaniu, iż wiem co to kiedyś oznaczało.

„Bezkonnym” to ci, co zmuszeni byli do odrobku za sprzężaj u bogatych gospodarzy. Tylko Blaszyński do tego modelu ani rusz nie pasuje. To taki — rzekłbym — „bezkonnym 68”. W po dwórzowym garażu Blaszyński trzyma bowiem kilkadziesiąt koni mechanicznych. Pracę w polu i ciężki transport załatwia traktor kupiony za zboże. Resztę prac wykonuje „Star” i „Warszawa”. Może więc Blaszyński zmierzyć się pod każdym względem z rolnikiem duńskim czy francuskim. Zwłaszcza że każdy hektar jego ziemi otrzymuje około 240 kg nawozów w czystym składniku NPK.

— Pozbycie się koni, to byłoby

jeśli zażądał potrzeba — i na, a nawet najstarszy chłopak. Mechanicznie odbywa się też dojenie, do stanowisk bydląt doprowadzona jest woda. Tylko usuwanie obornika odbywa się jeszcze sposobem tradycyjnym. Próbowałem sam skonstruować jakieś mechaniczne urządzenie na wzór używanych w PGR-ach, ale to nie takie proste. Zresztą obora jest starego typu i wymaga przebudowy. Może wówczas i widły da się zastąpić odpowiednim mechanizmem.

Blaszyński mówi o tym, co warto robić jeszcze lepiej, a co inaczej, kogo warto dopętać i w czym doskonalić swoje metody pracy. Jest bowiem na tym poziomie świadomości zawodowej i społecznej, kiedy własne sukcesy już nie wystarczą, kiedy dokonuje się społecznego obrachunku wartości, które zaprzepaszczone są co dnia przez niewiedzę, niedbalstwo, leni-

stwo. Jest więc wszędzie tam, gdzie decyduje się o sprawach wsi. Będąc członkiem Komitetu Powiatowego PZPR i sekretarzem KG, występuje często na zebraniach wiejskich, tłumaczy i przekonuje gospodarzy o zasadach polityki rolnej i płynących z niej korzyściach dla kraju i rolników. Przychodzi mu to tym łatwiej, że niewielu jest dziś gospodarzy, którzy nie potrafią porównać przeszłości z teraźniejszością, zaś „partijny towarzysz” wzrastał wśród nich i od dziecka dzielił z nimi wszystkie dole i niedole. Gdy więc coś jest nie tak, jak należy w radzie czy na punkcie skupu, przychodzi zaraz do Blaszyńskiego.

— Najbardziej piekliłem się zawsze na brak szacunku ze strony różnych pańienek z za biurka dla ludzi starszych ze wsi. Trzeba było niejednej takiej utrząć nosa i przypomnieć kto jest dla kogo. Blaszyński mówi o tym w czasie przeszłym, bowiem — jak stwierdza — styl pracy urzędników zmienił się w ostatnich latach na lepsze. To na pewno również sprawa zmiany nastawienia społeczeństwa do rolnictwa, od którego wyników zależy przecież co, ile i za ile będziemy mieli na stołach.

Dokąd więc zaszedł „przewalśniaw” Blaszyński? Na takie pytanie w Maleninie odpowiedział dzisiaj, że na V Zjazd PZPR. On to bowiem znalazł się wśród trójki gnieźnińskich delegatów na najwyższe forum naszej partii.

FELIKS BIŁOS

Bezkonnym 68

nie lada przełom, to niemal zmiana mojego charakteru — mówi. Bo trzeba panu wiedzieć, że byłem zagorzałym koźmiarzem. Lubilem i pojeździć końmi i pohandlować. Więc gdy ostatniego zostawiłem na targu, sąsiedzi stukali się znacząco po głowie, czy aby ze mną wszystko w porządku.

Głowa Blaszyńskiego pracowała jednak sprawnie. Prosty rachunek wykazywał, że gniazdo to jednak darmozjad, że przeznaczenie zjadanej przez nie paszy dla bydła i trzody pozwoli rozwinąć piękną hodowlę. Stuchając opowiadań o prowadzeniu gospodarstwa i osiągniętych wynikach, o 40 kwintalach pszenicy uzyskiwanej z hektara, o 500 do 600 kwintalach buraków cukrowych, o uprawie innych wysoko wydajnych roślin przemysłowych i pastewnych, mimo woli obejrzałem się za domownikami. Kto to wszystko sieje, sadi, pielęgnuje, zbiera? Wszak Blaszyński znany jest z tego, że ciągle chodzi na narady, zebrania. Również jego małżonka awansowała do miana aktywistki, rozkręcając pracę Koła Gospodyń w Maleninie. Z braku świetlicy za miejsce kobiecych spotkań, kursów, na rad, służy obszerny dom Blaszyńskich.

Wokół moich gospodarzy kręci się trójka dzieciaków, z których najstarszy chodzi do szóstej klasy. Właśnie telewizja skończyła nadawać Jacka i Agatkę. Czy to są jedyni pomocnicy w gospodarstwie?

— Bez mechanizacji prac polowych i obory byłoby to niemożliwe. Traktora dosiadzie —

WYDARZENIA 1968

Ciąg dalszy ze str. 3

panii syjonistycznej w świecie (od III do VI).

Za granicą

Zniesienie przez Szwecję wszelkich ograniczeń w handlu z krajami socjalistycznymi. (1)

Memorandum „Bensberger Kreis” nt. stosunków NRF z Polską. (3)

Obrady w Sofii Doradczego Komitetu Politycznego Państw — stron Układu Warszawskiego. (6-7)

Uchwalenie przez Komisję Praw Człowieka rezolucji polskiej w sprawie ścigania zbrodniarzy wojennych oraz odszkodowań należnych ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa. (8)

Rewizjonistyczne exposé kanclerza NRF K. Kiesingera nt. „położenia narodu w podzielonych Niemczech”. (11)

Wyspa Mauritius państwem niepodległym. (12)

Kolejne złamanie przez Izrael porozumienia o zawieszeniu ognia — napisać 15 tys. żołnierzy na Jordanię. (21)

Rezygnacja A. Novotnego ze stanowiska prezydenta CSRS. (22)

Spotkanie przywódców 6 państw socjalistycznych: Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Węgier i ZSRR w Dreźnie. (23)

Tragiczna śmierć pierwszego kosmonauty świata — płk. J. Gagarina w wyniku katastrofy lotniczej. (27)

Gen. L. Svoboda szóstym prezydentem niepodległej Czechosłowacji. (30)

Decyzje prezydenta USA: ograniczenie terytorialne bombardowań DRW przez USA; zyczenie nawiązania rozmów z Hanoi; Johnson nie będzie się ubiegał o ponowny wybór na prezydenta. (31)

KWIECIEŃ

W kraju

Uchwała organizacji partyjnej PWN w sprawie błędów i przeoczeń w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej. (6)

Rezygnacja E. Ochaba ze stanowiska przewodniczącego Rady Państwa. (8)

Wniosek ZG Związku Literatów Polskich do Głównego Sądu Koleżeńskiego o usunięcie z ZLP

J. Grzędzińskiego, P. Jasienicy i S. Kisielskiego. (9)

Zgon Z. Kossak-Szatkowski — znakomitej pisarki, autorki wielu dzieł historycznych i współczesnych. (9)

Sejmowe oświadczenie premiera J. Cyrankiewicza w odpowiedzi na interpelację koła poselskiego „Znak” w sprawie zajścia na Uniwersytecie Warszawskim i ich następstw. (10)

Marszałek Polski M. Spychalski wybrany przewodniczącym Rady Państwa. (11)

Nowi ministrowie: obrony narodowej — gen. dyw. W. Jaruzelski, przemysłu lekkiego — T. Kunicki, przemysłu spożywczego — St. Gucwa. (11)

Pobyt przewodniczącego Rady Państwa — M. Spychalskiego w Poznaniu, spotkanie z załogą HCP. (17)

Otwarcie bloku poświęconego martyrologii Żydów jako 15 z kolekcji ekspozycji tematycznej i narodowej w Muzeum Oświęcimskim. (21)

Za granicą

Zgon radzieckiego uczonego L. Landaua — twórcy mechaniki kwantowej jako odrębnej gałęzi nauki. (2)

Zamordowanie w USA dr M. L. Kinga — przywódcy ludności murzynskiej w USA. (4)

Referendum w NRD: przyjęcie nowej konstytucji. (6)

O. Czernik premierem rządu CSRS. (8)

Zamach w Berlinie Zachodnim na przywódcę zaparłamentarnej opozycji w NRF — R. Dutschke, demonstracje polityczne. (11)

Automatyczne połączenie na orbicie i następnie rozłączenie dwóch radzieckich satelitów Ziemi: „Kosmos 212” i „Kosmos 213”. (15)

Największe naloty amerykańskie na DRW: 160 nalołów w ciągu jednej doby. (20)

Wzniesienie XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (24.IV-12.VI)

Międzynarodowy układ o ratowaniu kosmonautów. (22)

Zwołanie międzynarodowej rady partii komunistycznych i robotniczych na 25 listopada do Moskwy. (28)

Uchwała plenum Rumuńskiej Partii Komunistycznej o rehabilitacji szeregu funkcjonariuszy RPK. (26)

9,9 proc. głosów na NPD w wyborach do Landtagu Badenii-Wirtembergii w NRF. (28)

MAJ

W kraju

VIII Kaliskie Spotkania Teatralne z udziałem teatrów 7 miast. (2-11)

Nota polska do rządu CSRS i KC KPC w sprawie antypolskiej kampanii w Czechosłowacji. (6)

Dodatkowe zobowiązania na część V Zjazdu PZPR. (10)

Wręczenie B. Kogutowi nagrody literackiej CRZZ za książkę „Jeszcze miłość”. (13)

Nowe zasady rekrutacji na wyższe uczelnie, zmierzające do zapewnienia większego dopływu młodzieży robotniczej i chłopskiej. (14)

Utrzymana w duchu przyjaźni i jedności odpowiedź czechosłowacka na notę polską z 6 maja. (23)

Ogólnokrajowa narada pisarzy — członków PZPR. (25)

Za granicą

Prowokacyjna defilada wojsk Izraela w okupowanej części Jerozolimy. (2)

Kryzys społeczny i polityczny we Francji. Strajk 10 mln. pracowników. (3.V-6.VI)

Seria ataków sił patriotycznych Wietnamu Południowego na 116 amerykańskich i reżimowych obiektów. (5)

Spotkanie w Moskwie przywódców 5 państw socjalistycznych: Bułgarii, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. (8)

Wizyta M. Spychalskiego w Iranie. (8-14)

Rozpoczęcie w Paryżu wstępnych rozmów przedstawicieli DRW i USA w sprawie położenia kresu wojnie w Wietnamie. (13)

Upaństwowienie zagranicznych przedsiębiorstw przemysłowych w Algierii. (13 i 21)

Podpisanie w Budapeszcie polsko-węgierskiego układu o przyjaźni. (16-17)

Wybory powszechne we Włoszech, umocnienie pozycji Włoskiej Partii Komunistycznej i Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej. (19-20)

Ustawy wyjątkowe w NRF uchwalone 384 głosami posłów (na 456) zachodnioniemieckiego Bundestagu. (30)

CZERWIEC

W kraju

Odsłonięcie pomnika papieża Jana XXIII we Wrocławiu. (5)

Sesja plenarna OK FJN: wybór M. Spychalskiego na przewodniczącego. (4)

XI Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych w Katowicach. (7-9)

Powołanie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. (8)

Zgon L. Rudnickiego — nestora polskich pisarzy, wybitnego działacza społecznego. (8)

XXXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie; 2 600 firm z 46 krajów. (9-23)

Spotkanie przewodniczącego Rady Państwa — M. Spychalskiego z aktywnym politycznym Wielkopolski. (14)

Maria Milczarek wybrana przewodniczącą Ligi Kobiet. (15)

BITWA O MOST LONG BIEN

Ciężka, wilgotna spiekota tropikalnego lata przylatcza i oslepiła. Przed nami — rzeka. Ale bliskość wody nie orzeźwia. Ogromna tafla Rzeki Czerwonej, która przecina Hanoi pasmem wodnym ośmiusetmetrowej szerokości, wciąż dyszy gorącym. Mam przed oczyma most. I leż mostów widziałam w wojennym Wietnamie? Zdrzutotany most na rzece Ben Hai, płynącej wzdłuż 17 równoleżnika — most, który dał mi tytuł do mojej pierwszej książki o tym kraju: *Ham Rong* — „most — bohater” w prowincji Thanh Hoa, na którym polamało sobie zęby wiele amerykańskich samolotów; okrutnie bombardowany most Ben Thuy w pobliżu miasta Vinh, stolicy prowincji Nghe An... I most Long Bien, który zrosł się z Hanoi tak chyba nierozłącznie, jak z Warszawą zrosł się most Poniatowski.

Właśnie: most Poniatowski go. Dawno zatarte obrazy i wspomnienia wywołują się znowu z dna pamięci. Dokoła duszący upał — a ja wspomniłam „niegdysiejsze śniegi”; rok 1946, zajądła walkę polskich robotników, techników, inżynierów, odbudowujących w zrujnowanej Warszawie zdrzutotany most Poniatowski. Srogi mróz pierwszej powojennej zimy, oddech tężejący od chłodu, szklisty szron na twarzach, żelazo, które parzy skostniałe ręce. Transporty stali, idące e śląskich hut i fabryk po niedawno naprawionych torach. Niedowiarstwo malkontentów, powątpiewające uśmiechki pesymistów. Na przekór im wszytkim most Poniatowski go wstał na nowo do życia.

Most Long Bien znajomy jest każdemu przybyszowi, któ

ry odwiedza Hanoi. Jedzie się nim do śródmieścia z lotniska. Niedawno widziałam na nim ślady uszkodzeń, jak ledwie za bliźnięne rany na ludzkim ciele. Samochód chybał się po nierównej powierzchni, sunąc wolniej niż kiedyś. Widziałam tu i ówdzie wygięte żelazo, zgniecioną barierę... Ale most istniał przez cały czas — aż do przerwania nalołów. Wróg nie dał mu rady.

Latem 1967 roku, opuszczając Hanoi, nieraz zadawałam pytanie: co będzie się działo z komunikacją i transportem w stolicy oraz w jej pobliżu, jeśli wróg zaatakuje most? Nasilały się wówczas bombardowania Hanoi. Nie ulegało wątpliwości, że Long Bien jest jedynym z celów zamierzonych bombardowań. — „Jesteśmy na to przygotowani. Będziemy się bronić” — tak odpowiadali wszyscy rozmówcy, którym stawałam powyższe pytanie. Most Long Bien, dawniej zwany mostem Doumera, zbudowali koloniści francuscy w roku 1902. Niezależnie od ruchu pieszego i kołowego, przez most biegnie linia kolejowa. Odgrywa on więc ważną rolę w życiu i w gospodarce stolicy oraz kraju. Na ten most przyszła kolej wielkiej próby w drugiej połowie ubiegłego roku. Samoloty USA atakowały go wówczas czterokrotnie: między 18 sierpnia — a 18 grudnia. Za każdym razem nie przyjacielskie bombowce siały zniszczenie i śmierć.

Czy były szkody i straty w ludziach? Czy most doznał zniszczeń? Tak. Lecz ani na jeden dzień ruch przez Rzekę Czerwoną nie uległ przerwie. Uruchomiono mosty rezerwowe, tak jak w innych najbardziej atakowanych okolicach

Wietnamu. Posługiwano się tratwami, promami, sampanami. Motorówki i łodzie krażyły z jednego brzegu Rzeki Czerwonej na drugi. Na moście wrzasa tymczasem praca naprawcza.

Ogień artylerii przeciwlotniczej i samoobrony terytorialnej poraził celnym ciosem nie jedną z wrogich maszyn. Nau czono się odgadrywać manewry mylące przeciwnika, podejmowane w trakcie nalołów. Opracowywano plany naprawy mostu. Gromadzono materiały, urządzenia, maszyny, segmenty mostowe. Z każdego nalołu wyciągano doświadczenia i wnioski, które pozwalały ustalić, jak można skutecznie bronić mostu i jak planować jego naprawę.

Do władz miejskich Hanoi przyszedł listy, prośby, petycje. Zgłaszało się ochotniczo mnóstwo robotników i pracowników z fabryk, urzędów, mnóstwo studentów z wyższych uczelni, zwłaszcza technicznych. Chcieli niezależnie od swoich zajęć i obowiązków poświęcić czas i wysiłki na pracę przy budowie mostu. Tak toczyła się batalia o most Long-Bien — nieodłączną częścią bohatera stolicy, miasta nieugiętego.

Maj roku 1968. Miesiąc, na który przypada uroczystość obchodzonej w całym Wietnamie dzień urodzin prezydenta Ho Chi Minha. Most Long Bien zostaje na nowo w pełni oddany znowu do użytku.

Patrzę na ślady zniszczeń, jak rany, które nie zdażyły się jeszcze zabliznić. Patrzę z dołu znad Rzeki Czerwonej, na miejsca po uszkodzeniach, z których można odczytać ślad niejednego ciosu danego wrzemi bombami. Myślę o niedawnych dniach, podczas których pod zagrożeniem „johnsonów” krążących po hanoińskim niebie, wśród wyjątkowej pracy bez spoczynku, bez wytchnienia — przepuszczano przez częściowo naprawiony most jak najszybciej, jak najsprawniej samochody zjadające na frontowe drogi. Czytam widniejące na moście hasło, tysiącokrotnie sprawdzone w surowej rzeczywistości wietnamskiej walki powszedniej: DICH PHO TA CU DI — „Wróg niszczy, my przejdziemy”.

MONIKA WARNEŃSKA

Ułani przeciw czołgom ale inaczej niż w filmie Wajdy

Wspomnienia mjr. Stanisława Wojciechowskiego

Tym, którzy oglądali film „Lotna” reżyserii Andrzeja Wajdy, w pamięci utkwiły przede wszystkim sceny szarży ułanów polskich na czołgi hitlerowskie. I właśnie do tych fragmentów filmu, w rozmowie z dziennikarzem, nawiązał mjr rez. Stanisław Wojciechowski — uczestnik kampanii wrześniowej, a później bojownik Polskiej Armii Ludowej (PAL) i z kolei — oficer 2 armii Ludowego Wojska Polskiego.

— Ułani przeciw czołgom? — mówi mjr Wojciechowski. — Ależ tak, jednakże z reguły walczyli inaczej niż to pokazał w filmie Wajda. Akty desperacji czyli szarże na tanki mogły następować jedynie w takich wyjątkowych okolicznościach, które nie pozwalały kawalerii się spieszyć i zająć stanowisk obronnych, lub też wycofać się z pola bitwy...

W ten sposób mój rozmówca rozpoczął swoją relację z bitwy pod Mokrą, relację o tym jak polscy ułani skutecznie potrafili przeciwstawić się również niemieckim pojazdom pancernym...

1 września 1939 roku — pierwszy dzień hitlerowskiego najazdu na Polskę. W Krzepicach stoi 4 dywizja pancerna Wehrmachtu. Na przeciwko — w rejonie pobliskiej wsi Mokra — Wołyńska Brygada Kawalerii (WBK), którą dowodzi pułkownik Jan Filipowicz. Trzy wioski powiatu kłobuckiego o tej samej nazwie: Mokra, odróżniały się rzymskimi cyframi, stawały więc dla faszystów pierwszą zapórą. Za nią droga na Radom i Warszawę...

Godzina 6.15. Cztery lekkie czołgi niemieckie ukazują się na horyzoncie. To zwiad. Po jachdy suną w kierunku pierwszej linii polskich zamaskowanych stanowisk. A na nich spieszona bateria przeciwpancerna, 21 pułku ułanów WBK, dowodzona przez podporucznika Stanisława Wojciechowskiego.

700 metrów, 600... — trzy czołgi są coraz bliżej polskich pozycji. Czwarła maszyna skreśliła i ułani stracili ją z pola widzenia.

Już tylko 500 metrów. Można by strzelać. Polskie 37-milimetrowe pociski do przebiegającego czołgu. Z odległości 800 m przebijają płytę pancerną 45 mm. Tak, ale nie było rozkazu: ognia! Otwierają go natomiast czołgi. Spodziewają się odpowiedzi, która zdradzi rozmieszczenie polskich wojsk. Przewidywania są chyłone.

Długa jednostronna kłopoty. Ranny jest tylko jeden ułan-celowniczy. Tym sa-

mym obsługa działa zostaje zdekompletowana.

Podporucznik Wojciechowski rozkazuje przewieźć rannego do punktu sanitarnego. A sam — nie tracąc dzięki telefonowi polowemu łączności z baterią — zajmuje miejsce celowniczego.

400 metrów dzieli czołgi od okopów. Polskie działa, cekaemy, karabiny nadal milczą. Nerwowe skurcze wykrzywiające twarze żołnierzy świad-



Mjr Stanisław Wojciechowski

czą jednak, że zbliża się kres ich wytrzymałości.

300 metrów.

— Ognia! — krzyczy podporucznik Wojciechowski. Sam, od dawna, ma już na celowniku Niemca. Jest pewny, że nie spudłuje.

Gluchy łoskot. Czołg staje w ogniu. A na celowniku Wojciechowskiego — już druga wraza maszyna. Za chwilę trzeci.

Trzy strzały — trzy płonące tanki.

Teraz wszyscy gorączkowo wypatrują czwartego czołgu. Gdzie się, do diabła podział? — Jest! — nagle krzyczy ktoś zduszonym głosem. Czołg wychyla się zza grupy chałup. Od polskich pozycji dzieli go 80 metrów. Ale jest już na celownikach. Podporucznik Wojciechowski wpatruje się w widoczną na czołgu swastykę. Niczym tarcza na poligonie — przychodzi mu na myśl. Dokładnie mierzy...

Strzał jest celny. Z czołgu wyskakuje dwóch żołnierzy. I wali się na ziemię ściętych serią z cekaemu.

Zapada cisza. Minuty zdają się być godzinami. Dopóki ciżby nie zakłóci warkot sześciu samolotów lecących na wysokości 700 m.

„Czarne krzyże” przesuwają się nad polskimi stanowiska-

mi. Potem zawracają i lecą w kierunku Krzepic...

Po samolotach faszystów rzucają do akcji czołgi. Jest ich około 70. Jeden z grupy, sunącej wprost na stanowiska dywizjonu artylerii konnej WBK, wyłania się w pobliżu sektora ostrzału podporucznika Wojciechowskiego. Ten decyduje się na strzał. Jednakże pocisk tylko muska pancerz po jazdu. Poprawka — i czołg z rozwaloną gąsienicą bezzadnie kręci się w kółko. Artyleria konna niszczy go doszczętnie.

Bateria podporucznika Wojciechowskiego i w tej fazie bitwy jest niezawodna. Wojciechowski z odległości 700—800 m niszczy trzy dalsze czołgi. Dzielnie sekunduje dowódca baterii — m. in. kapral Cielebak. (Łącznie jego działon eliminuje z walki 7 niemieckich tanków).

Południe. Generalne natarcie. Około 400 pojazdów pancernych wspartych oddziałami piechoty ma zadać druzgocący cios Polakom. Stalowa nawała, której główna siła uderzenia omija pozycje baterii podporucznika Wojciechowskiego (a on i jego chłopcy znów strzelają celnie) dociera do niektórych polskich stanowisk. Przełamuje bohaterski opór obrońców. Czołgi ze swastykami zając ogniem z luf najeżdżają wprost na nasze działa. Miałby ludzi i konie. Wykorzystując druzgocącą przewagę liczebną i stosując na niektórych odcinkach barbarzyńskie metody walki (grupy ludności cywilnej pędzonej przed czołgami) faszysty przechodzą przez polskie linie obronne. Za pędząją się aż pod tory linii kolejowej Kłobuck — Działoszyn. Szala zwycięstwa wyraźnie chyli się na stronę najeźdźców.

Na szczęście do akcji wchodzi inne jednostki WBK, a także pociąg pancerny kapłana Malinowskiego. Hitlerowski klin pancerny zostaje wzięty w dwa ognie. Rośnie liczba płonących jak pochodnie czołgów i transporterów. Faszystów ogarnia panika. Rozpocząją odwrót.

Na placu boju zostawiają Niemcy kilkunastu zabitych żołnierzy i około 100 zniszczonych czołgów. Wołyńska Brygada Kawalerii traci 12 oficerów i około 400 żołnierzy. Wielu jest rannych. Straty w sprzęcie: 6 zniszczonych dział, 400 zabitych koni...

A siły były tak nierówne. Niemcy — według dzisiaj nam znanych danych — mieli 13 000 żołnierzy, 6 baterii, 500 czołgów, 3 000 innych pojazdów i wsparcie lotnicze. Polacy —

Dokończenie na str. 6

MICHAŁ ŁUCZAK

Przy Muzeum Morskim w Gdańsku utworzono sekcję conradowską, grupującą miłośników i znawców twórczości wielkiego marynisty. Sekcja zajmuje się gromadzeniem materiałów po Conradzie, popularyzacją jego dzieł, a także działalnością naukową. Jeden z pierwszych problemów, jaki wysunęto, dotyczy przekładów na język polski. Chodzi tu głównie o słownictwo i terminologię morską, która była traktowana przez tłumaczy dość niefrasobliwie. Zamiary mi

Sekcja miłośników Conrada

łośników Conrada obejmują również utworzenie conradowskiej galerii w Muzeum Morskim, gdzie znalazłyby się modele wszystkich statków, na których pisarz pływał. Plany większości tych statków udało się już zgromadzić.

W wielu krajach istnieją już od dawna towarzystwa lub kluby miłośników jego twórczości. W Stanach Zjednoczonych wychodzi międzynarodowy kwartalnik „Conradiana”, którego redaktorem naczelnym jest Polak z pochodzenia Edmund Bojarski. W ostatnim numerze tego pisma rozprawa pt. „Lord Jim — romantyczna historia honoru” zamieszcza Zdzisław Najder z Warszawy, który jest przedstawicielem Polski w zespole redakcyjnym kwartalnika (PAP)

Rozruch walcownik-slabing (3 miesiące przed terminem) w Hucie im. Lenina. (25)

VI Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. (27-30)

Za granicą

Usunięcie A. Novotnego ze składu KC KPČZ, zwolnienie nadzwyczajnego zjazdu partii. (1)

Burliwe demonstracje studentów w Belgradzie. (2-3)

Śmierć senatora R. Kennedy'ego ubiegającego się o nominację na prezydenta USA, w wyniku ran zadanych przez zamachowca. (6)

Wizyta J. Cyrankiewicza w Danii. (10-13)

Wprowadzenie przez NRD obowiązku posiadania paszportów wiza dla osób podróżujących tranzytem z NRF do Berlina Zachodniego. (11)

Zatwierdzenie przez ONZ układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. (12)

Sajon głównym celem ataków patriotów południowowietnamskich. (16)

Propozycja odprężeniowe Rady Państwa NRD w stosunku do rządu zachodniowietnamskiego. (21)

Wybory parlamentarne we Francji: zwycięstwo gaullistów. (23 i 30)

Utworzenie rządu przejściowego premiera G. Leone we Włoszech w związku z odmową so-

cialistów uczestniczenia w koalicji. (24)

Częściowy stan wyjątkowy w Waszyngtonie; zamieszki w centrum dzielnicy murzyńskiej. (25)

Evakuacja bazy USA Khe Sanh w Wietnamie Południowym wobec stałego jej ostrzału przez partyzantów. (27)

„Dwa tysiące słów” — oświadczenie 70 osób różnych środowisk obywateli CSRS wzywające do kontrewolucji w Czechosłowacji. (27)

LIPIEC

W kraju

XII Plenum KC PZPR: uchwalenie tez KC na V Zjazd; zwolnienie V Zjazdu do Warszawy na 11 listopada; wybór sekretarza KC B. Jaszczaka na członka Biura Politycznego KC i M. Moczara na zastępcę członka Biura Politycznego i sekretarza KC. (8-9)

Zgon Ady Sari — światowej sławy śpiewaczki i pedagoga. (12)

Spotkanie przywódców partii i rządów 5 krajów socjalistycznych (Bułgaria, NRD, Polska, Węgry, ZSRR) w Warszawie; wspólny list do KC KPČZ w związku z rozwojem wydarzeń w CSRS. (14-15)

Nowi ministrowie: spraw wewnętrznych — K. Świątła; zdrowia i opieki społecznej — J. Kostrzewski; finansów — S. Majewski. (15)

Zakończenie II etapu budowy kombinatu w Płocku. (19)

Przedterminowe oddanie do eksploatacji kopalni rudy miedzi „Lubin” i „Polkowice”. (19)

Wręczenie nagród państwowych 214 osobom: 25 zespołowych i 18 indywidualnych — z Poznania prof. dr. W. Dedze, zespołowi naukowców WSR pod kierunkiem doc. dr. K. Piechowiaka, E. Pauszczyk. (19)

Przekazanie do eksploatacji największej w Polsce 80-metrowej zapory na Sanie i elektrowni wodnej w Solinie. (20)

Za granicą

Pierwsze 60 podpisów pod układem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. (1)

Nowe propozycje ZSRR w sprawie rozbrojenia. (1)

Zniesienie barier celnych między 6 krajami Wspólnego Rynku. (1)

Aktywizacja sił odwetowych NRF na tle wydarzeń w CSRS. (1-31)

Porozumienie o dalszej pomocy ekonomicznej i wojskowej ZSRR dla DRW. (4)

Duński zakaz doświadczeń rakietowych USA na Grenlandii. (5)

Terrorystyczny atak Izraela na Suez. (8)

Artykuł „Prawdy” pt. „Atak na socjalistyczne podstawy Czechosłowacji”. (11)

Zgon K. Paustowskiego — znakomitego pisarza radzieckiego. (14)

Obalenie prezydenta Arifa przez iracką juntę wojskową. (17)

Kryzys polityczny w Boliwii w związku z przekazaniem przez ministra spraw wewnętrznych kopii dziennika Che Guevary na Kube. (22)

Uprowadzenie izraelskiego samolotu przez komandosów palestyńskich. (23)

Demonstracje studentów i krwa we walki w Meksyku. (24, VII-28, VIII)

IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Sofii z udziałem 15 tys. delegatów ze 142 krajów. (28, VII-6, VIII)

Encyklika papieska o zakazie regulacji urodzin. (29)

Rozmowy radziecko-czechosłowackie między Biurem Politycznym KPZR a Prezydium KC KPČZ w Czernej nad Cisą. (29, VII-1 VIII)

SIERPIEŃ

W kraju

Spotkanie w Warszawie przedstawicieli organizacji młodzieżowych Armii Układu Warszawskiego. (12-16)

VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie: główna nagroda „Dnia Międzynarodowego” dla piosenki J. Wasowskiego i B. Broka „Po ten kwiat czernony”, wykonanej przez piosenkarkę U. Sipińską. (22-25)

Poparcie społeczeństwa dla polityki partii i rządu: listy do KC PZPR. (23)

Wprowadzenie nowych stopni i dystynkcji w Wojsku Polskim. (29)

Artykuł „Trybuna Ludu” pt. „Manowce nacjonalizmu” — o stanowisku Rumunii wobec wydarzeń w Czechosłowacji. (29)

Artykuł „Trybuna Ludu” pt. „Wbrew interesom socjalizmu i pokoju” — o stanowisku Jugosławii wobec wydarzeń w Czechosłowacji. (31)

Narada przedstawicieli 6 partii komunistycznych i robotniczych (Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Węgry, ZSRR) w Bratysławie, podpisanie wspólnego oświadczenia. (3)

Zgon — marszałka Zw. Radzieckiego i marszałka Polski K. Rokossowskiego. (3)

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa potępiająca ataki lotnicze Izraela na Jordanię. (16)

Artykuł „Prawdy” na temat działalności sił antysocjalistycznych w Czechosłowacji, prowa-

dzących dywersję przeciwko podstawom ustroju CSRS. (18)

Wkroczenie wojsk ZSRR, Polski, NRD, Węgry i Bułgarii do Czechosłowacji. (21)

Udział papieża Pawła VI w międzynarodowym kongresie eucharystycznym w Bogocie. (22-24)

Rozmowy czechosłowacko-radzieckie w Moskwie, komunikat o porozumieniu między obu krajami, spotkanie delegacji partyjnych rządów Bułgarii, NRD, Polski, Węgry i ZSRR. (23-26)

Odroczenie obrad Rady Bezpieczeństwa ONZ na temat Czechosłowacji po ządaniu delegacji CSRS zdjęcia tej sprawy z porządku obrad. (27)

Zjazd KP Słowacji: G. Husak i sekretarzem KC (27-29)

Tragiczne trzęsienie ziemi w Iranie: śmierć 20 tys. osób, 100 miejscowości w gruzach. (31, VIII-1 IX)

WRZESIEŃ

W kraju

Promocje oficerskie w 11 wyższych szkołach zawodowych Wojska Polskiego. (1)

Nowy rok szkolny: 8,29 mln. uczniów szkół podstawowych, zawodowych i średnich. (2)

Dokończenie na str. 6

TO BYŁ DOBRY ROK

Dokończenie ze str. 3
lionów złotych — należy do bezprecedensowych w historii Poznania.

Największym osiągnięciem w minionym roku było rozpoczęcie budowy północnej obwodnicy kolejowej i elektryfikacji linii Poznań — Wrocław. Oznacza to początek modernizacji poznańskiego węzła kolejowego bez czego pełna przebudowa układu komunikacyjnego miasta byłaby niemożliwa.

Prowadzone w mieście prace nie dały może bezpośrednich efektów już w 1968 roku, chociaż na przykład częściowa modernizacja ulicy Ostrowskiej, czy oddanie do użytku ulicy Roosevelta, przygotowanie objazdów przez Fabianów i ulicę Krauthofera usprawniły na pewno komunikację w mieście. Ponadto poważnie zaawansowane są prace przy nowym moście na trasie Hetmańskiej. W końcową fazę wchodzi też budowa trasy Chwaliszewskiej.

Nasze kłopoty komunikacyjne są jednak nadal poważne i nie uda się ich rozwiązać w pełni nawet w przyszłej pięcioletce. Jest to jedna z największych trosk władz miejskich.

— Rok 1969 to znów okres wielkich zadań w różnych dziedzinach. Które z nich uznajemy za najważniejsze i najpilniejsze, gdyby nie trzeba było liczyć z kosztami i innymi trudnościami?

— Wkraczamy w rok obcho-
dów 25-lecia Polski Ludowej. W Poznaniu główne uroczystości odbędą się w lutym 1970 roku. Przygotowywać się będziemy do nich przez cały rok 1969. Pozwoli to niewątpliwie na wywołanie dodatkowej energii społecznej i realizację nie tylko tych zadań, które są założone w planie gospodarczym, ale tak jak w minionym roku uzyskamy zapewne dodatkowe efekty produkcyjne i społeczne. Trzy problemy uważamy za najważniejsze w 1969 roku: osiągnięcie docelowej zdolności produkcyjnej na osiedlu Rataje i pokonanie trudności rozruchowych na Wio-
nogradach; dalsze poprawienie warunków komunikacyjnych, przy czym największym moim osobistym życzeniem byłoby utrzymanie dla miasta pierwszych nowoczesnych wozów tramwajowych; usprawnienie zaopatrzenia.

— Jakich życzeń chciałby Pan Przewodniczący przekazać mieszkańcom Poznania z okazji nowego roku?

— Mieszkańcom naszego miasta, zwłaszcza jego klasie robotniczej chciałbym przede wszystkim podziękować za trud i wysiłek, za społeczną postawę w realizacji zadań 1968 roku, a życzyć, by nowy rok był jeszcze pomyślniejszy niż miniony, by było coraz więcej uśmiechu na twarzach mieszkańców, coraz mniej pretensji i niespełnionych pragnień.

Rozmawiała:

ANNA SIEKIERSKA

Szyfr wylowiony z morza

Był 18 kwietnia 1943 roku godzina 9.40. Za 5 minut japoński bombowiec Mitsubishi „Betty” z naczelnym dowódcą marynarki wojennej admirałem Isoroku Jamamoto na pokładzie schodzić będzie do lądowania na wyspie Bellale, gdzie admirał przeprowadzi miał inspekcję portu. Bombowiec eskortowało 6 myśliwców typu „Zero”.

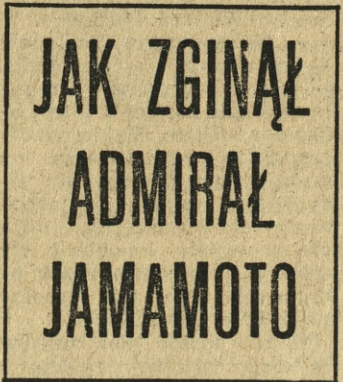
Nagle zza chmur wyłoniła się grupa szturmowa 18 samolotów Lockheed P-38 „Lightning”. Zeszły ze słońcem na 3500 metrów i znurkowały w dół. Trzy „Zera” odłączyły się od bombowca i z rozpaczyliwą determinacją rzuciły się na Amerykanów. Ale ci wyciągnęli je na pełne morze, a kiedy reszta myśliwców dostała się w ogień działek pokładowych „Lightningów”, dowódca grupy szturmowej por. Thomas G. Lanphier rzucił się jak jastrząb na „Betty” admirała Jamamoto. Naciśnięcie spustu działek umieszczonych na drążku sterowym, „Betty” przeżyła się gwałtownie na prawe skrzydło i w płomieniach spadła w gęszcz dżungli. „Lightning” Lanphiera położył się w głęboki wir i wrócił nad morze. Zadanie było wykonane.

Poprzedniego dnia do amerykańskiej kwatery głównej admirała na Guadalcanal (odległość o 300 mil) nadeszła tajna depesza z Waszyngtonu, w której sekretarz Marynarki Frank Knox poinformował bazę lotniczą o zamierzonej podróży inspekcyjnej admirała Jamamoto. Jej trasa leżała poza zasięgiem lotnictwa USA, je dny nowe myśliwce typu Lockheed P-38 „Lightning” mogły się pokusić o tak daleki wypad. Ale na Guadalcanal było ich tylko 18, a adm. Mitscher wiedział, że grupa szturmowa musi niedostrzeżona przedrzeć się przez nieprzyjacielską obronę i zniechęcała zaatakować Japończyków. Powodzenie zależało od hartu i odwagi pilotów. Wybrano najlepszych, a dowódcą został as amerykańskiego lotnictwa na Pacyfiku, por. T. G. Lanphier. Wrócił jako triumfator.

Admirał Isoroku Jamamoto należał do starego pokolenia dowódców japońskich, wstawionego jeszcze w wojnę z carską Rosją w latach 1904-5. Był twórcą olbrzymiej potęgi floty japońskiej i pierwszy przewidział znaczenie lotnictwa w nowoczesnej wojnie morskiej. Im to właśnie Japończycy zawdzięczali wspa-
niałe sukcesy w pierwszej fa-

zie II wojny światowej, a Jamamoto był człowiekiem, który wydał rozkaz „Wspinać się na górę Mitaka” — kryptonim oznaczający atak floty i lotnictwa na amerykańskie jednostki marynarki wojennej za kotwiczone w porcie Pearl Harbor. Była to bezprzykładna klęska U. S. Navy, a Jamamoto uważany był w dowództwie armii Stanów za wroga nr 1.

Kiedy wiosną 1943 japoński komunikat wojenny doniósł, że admirał Jamamoto poległ w czasie działań na Pacyfiku, a w kraju Kwitnącej Wiśni ogłoszono żałobę narodową, powszechnie uważano, że był to tylko przypadek, a Ameryka-



nom sprzyjało po prostu szczęście. Przekonanie to utrzymywało się przez całą wojnę i do piero w kilka lat po jej zakończeniu ujawniono tajne dokumenty sztabu Stanów Zjednoczonych, z których wynikało, że grupa szturmowa „Lightningów” por. T. G. Lanphiera nie przypadkiem znalazła się nad Ballale rankiem dnia, w którym admirał Jamamoto miał wizytować tamtejszą bazę morską.

Jeżeli Amerykanie mogą mówić o szczęściu, to szczęśliwa karta dostała się w ich ręce już w maju 1940 roku. I to w zupełnie innej części świata. Na Morzu Beringa zszalał wiosenny sztorm, a że przed kilkunastu dniami alianci wycofali z Norwegii ostatnie oddziały ekspedycyjne, kapitan miotanego wichrem norweskiego kutra wielorybniczego postanowił szukać schronienia w którymś z neutralnych portów. Ale nim do niego dopłynęli, załoga wyłowiła ze wzburzonych fal spuchnięte ciało topielca w marynarskim mundurze.

Był to japoński oficer, praw dopodobnie — jak domyślali się Norwedzy — z załogi patro-

lowca, którego sygnały SOS odebrali w czasie sztormu. Ciało zaszły w płótno i powierzyli morzu. Ale przedtem zabrali dokumenty osobiste zmarłego, a wśród nich małą brązową książeczkę w wodoodpornym pokrowcu, której stronicie wypełnione były cyframi i japońskimi hieroglifami. A kiedy w dalszej drodze napotkali amerykański statek strażniczy, przekazali mu dokumenty Japończyka.

Brązowa książeczka należała do dowódcy patrolowca marynarki cesarskiej „Hiruhi”, który służąc rozmaitym misjom szpiegowskim wysadzał agentów japońskiego wywiadu na wybrzeżach Kamczatki, Mandżurii i Wysp Aleuckich. Jej treść była tajemnicą. Wędrowała przez wszystkie szczeble amerykańskiego dowództwa morską aż do Ministerstwa Marynarki w Waszyngtonie. Tu zaś specjalna grupa ekspertów ujawniła, że zawiera on wśród szyfrów japońskiej marynarki wojennej również klucz do tzw. „Purpurowego kodu”, stosowanego przez Japończyków tylko w nadzwyczajnych wypadkach.

Taką właśnie nadzwyczajną wiadomość przejęli po trzech latach eksperci-kryptolodzy, pracujący w najgłębszej izolacji w pokoju nr 2246 Ministerstwa Wojny w Waszyngtonie. Była to wiadomość o podróży inspekcyjnej admirała Jamamoto. O podróży, wiedzącej do portu w Ballale. Grupa szturmowa „Lightningów” nie wystartowała przypadkowo z bazy na Guadalcanal.

Śmierć admirała Jamamoto była nie tylko śmiercią wysokiego dowódcy marynarki japońskiej. Była ciosem psychologicznym w jej potęgę, była początkiem klęski...

Czy Amerykanom dopisało szczęście? Na przejęcie klucza do „Purpurowego kodu” złożyły się przypadkowe okoliczności, ale ich wykorzystanie było rezultatem pracy ogromnego sztabu wyspecjalizowanych fachowców i — w ostatniej fazie — zdeterminowanej grupy lotników.

Porucznika T. G. Lanphiera udekorowano wysokimi odznaczeniami i mianowano kapitanem dopiero po wojnie. Do jej zakończenia śmierć admirała Isoroku Jamamoto uważano za dzieło przypadku.

Opracowała:

META

TELEWIZJA

I po świętach...

Nie chcę ukrywać, że z dużym zainteresowaniem czekałem na świąteczny repertuar naszej Telewizji. Zapowiedzi brzmiały obiecująco. Zbyt jednak dużo przeżyło się przed telewizorem rozczarowań, i to najczęściej przy programach, po których można było oczekiwać wysokiego poziomu, by wierzyć na słowo. Na szczęście jednak PT Telewizja w swym świątecznym bloku dała dla każdego coś milego i zaspokoiła chyba najbardziej wybrednych i wymagających odbiorców.

Znalazło się w tych dniach trochę rozrywki (chyba jeszcze za mało), trochę teatru, trochę publicystyki, trochę filmu, trochę programów okolicznościowych. Wszystko to w miarę podano świąteczno-nastrojowym sosem, stwarzając razem coś w sam raz na święta. Oczywiście, znalazło się trochę braków. Za największy uważam nadanie w pierwsze święto bzdurnego melodramatu wyprodukowanego przed wojną przez polską kinematografię pt. „Kłamstwo Krystyny”. Co prawda są miłośnicy starych filmów, jednak nie można tego zapotrzebowania zaspokajać kiczami mogącymi stanąć w jednym rzędzie ze słynną „Trędowatą”. Tego rodzaju filmy są dzisiaj do przyjęcia chyba jedynie w formie parodii.

Nie najlepiej wypadła zaprezentowana przez „Lopka” — Krukowskiego rewia piosenek, zaczynająca się i kończąca parodią „Wielkiej gry”. Parodiujący wstęp programu był najlepszą jego częścią, natomiast całość poświęconej starym piosenką z przedwojennych kabaretów Warszawy zabrakło rumieńców; chwilami nawet wiało nudą, mimo że do studia wprowadzono nawet oryginalną dorożkę z żywą skapką i że nazwiska niektórych wykonawców dawno już blyszczą na firmamencie polskiej estrady.

Jedną z najlepszych pozycji było jasełkowo-obrzędowe widowisko „Kolęda deska” czyli „Nowa pastoralka” z udziałem najlepszego chyba obecnie zespołu big beatowego „No to co”. Stare ludowe zwyczaje, podane w prostej fabule, starannie wykonawstwo — wszystko to złożyło się na widowisko doskonale wprowadzające w świąteczny nastrój. Za duży sukces wykonawczy oraz reżyserski (Ewa Bonacka) uważać trzeba, że — mimo wysokiego poziomu artystycznego widowiska — był on dostępny i powszechnie zrozumiały. Jeszcze raz przekonaliśmy się, że można robić ambitne programy przemawiające równocześnie do mniej przygotowanych odbiorców.

Dowodem tego jest też program poświęcony twórczości zakopłańskiego artysty-rzeźbiarza Władysława Hasiora z cyklu „Portrety”. Twórczość Hasiora nie jest łatwa w percepcji, jest oryginalna, śmiała, można nawet powiedzieć niezwykle i przez to bardzo kontrowersyjna. A przecież nawet ci, którzy się z Hasiosem nie zgadzają, mówią, że „coś w tym jest”. Słowem nikt nie może wobec jego oryginalnych rzeźb i kompozycji przedmiotów, ożywionych płomieniem świecy czy lampy — przejść obojętnie. Wszystko to udało się ukazać w omawianym programie, w którym główną rolę grał z jednej strony sam artysta, wypowiadający swe poglądy na temat własnej twórczości i niejako komentujący ją, a z drugiej — jego dzieła pokazane bądź w plenerze bądź we wnętrzach.

Lepiej od poprzedniego wypadło „Małżeństwo doskonałe”, choć ciągle jeszcze uważam, że wszystkie konkurencje współzawodniczących z sobą par muszą być możliwie jak najkrótsze i bardzo widowiskowe. Jeżeli tak nie jest, niewiele pomoże doskonale się wywiązujący z roli gospodarza programu Jacek Federowicz, nawet gdyby przez cały czas tańczył na telewizorze marki „Groni” i znalazł jeszcze dwóch sobowtórów. „Małżeństwo doskonałe” ciągle jeszcze znajduje się w czolówce telewizyjnej rozrywki i będzie tam długo, jeżeli... jego twórców nie zabraknie nowych pomysłów.

Z okazji 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego TV Poznań nadała w czwartek kantatę pt. „Na chwałę Białego Orła” skomponowaną przez F. Woźniaka z pięknym tekstem S. Hebanowskiego. Nie czuję się na siłach oceniać muzycznej strony programu. Nie wątpliwym jego minusem było słabe docieranie tekstu do telewizora. W piątek natomiast oglądaliśmy program historyczny, w którym główną rolę odegrali weterani Powstania, którzy mówili o wydarzeniach sprzed 50 lat. Przyznam szczerze, że program ten sprawił mi pewien zawód. Wydaje mi się, że nie ukazał on w pełni znaczenia tego bohaterstwa i patriotycznego zrywu. Wyobrażam sobie tę pozycję jako publicystyczne ukoronowanie tego, co się o Powstaniu dotychczas mówiło i pisało. Tym bardziej, że o Powstaniu Wielkopolskim — jedynym w naszej historii zwycięskim powstaniu — za mało jeszcze społeczeństwo polskie wie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Ułani przeciw czołgom

Dokończenie ze str. 5

3 000 ludzi, 12 dział, 60 ceka-mów i kilka tankietek.

✱

Bohater spod Mokrej Stanisław Wojciechowski, który 1

września 1939 roku sam zniszczył 11 niemieckich czołgów został dopiero po wielu latach odznaczony za ten czyn Orderem Virtuti Militari. Miał już wówczas prawdziwą kolekcję odznaczonych wojskowych i cywilnych nadanych mu jako wyraz uznania za patriotyczną posta-

WYDARZENIA 1968

Dokończenie ze str. 5

Centralne Dożynki w Warszawie z udziałem 50 tys. przedstawicieli polskiej wsi. (8)

Artykuł „Trybuny Ludu” pt. „Obowiązek komunistów”, krytycznie oceniający stanowisko nie których zachodnich partii komunistycznych wobec wydarzeń w Czechosłowacji. (8)

Odnaczenie Klecka w pow. gnieźnieńskim Krzyżem Grunwaldu — w 29 rocznicę bohaterstwa obrony miasta. (8)

Targi Krajowe „Jesień-68” w Poznaniu: 10 tys. wystawców, 77 tys. umów wartości 36 mld. zł. (15-22)

Spotkanie Synów Pułków — 150 najmlodszych żołnierzy z okresu II wojny światowej. (29)

Za granicą

„Dzień stron ojczyzn” — rewizjonistyczna impreza w Berlinie zach. (1)

Zakończenie procesu tworzenia w Chinach komitetów rewolucyjnych. (5)

Suazi proklamowane 40 wolnym państwem Afryki. (6)

Wystąpienie Albanii z Układu Warszawskiego. (13)

Kampania redukcji intelektualistów chińskich przez robotników, chłopów i żołnierzy. (14)

Wizyta przewodniczącego Rady Państwa — M. Spychalskiego w Mongolii. (20-25)

Zaostrzenie konfliktu władz meksykańskich ze studentami, krwawe starcia z policją i wojskiem. (23. IX-2. X)

XXIII sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (24. IX-21. XII.)

Prof. M. Caetano premierem Portugalii w miejsce nieuleczalnie chorego Salazara. (25)

Ukonstytuowanie się nowej Niemieckiej Partii Komunistycznej w NRF. (26)

Terrorystyczne referendum w sprawie nowej konstytucji w Grecji. (29)

PAŹDZIERNIK

W kraju

Inauguracja roku akademickiego w 77 wyższych uczelniach; 295 tys. studentów. (1)

Zgon J. Kurnakowicza jednego z najznakomitszych aktorów scen polskich. (4)

Jubileusz 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. (12)

Zgon prof. K. Tymienieckiego — nestora historyków polskich. (13)

IV Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. (14-16)

Wojewódzka konferencja przedzjazdowa PZPR w Poznaniu: wybór 131 delegatów (ponadto 13 wybrano w wielkich zakładach pracy) na V Zjazd. (19-20)

Otwarcie w Krakowie nowoczesnego teatru. (23)

Uroczyste powitanie powracających z Czechosłowacji oddziałów Wojska Polskiego. (26. X-4. XI)

Pierwsza edycja „Dzieli Wybranych” C. K. Norwida. (31)

Za granicą

Dokument Watykanu o dialogu z niewierzącymi. (1)

Lot okołoziemski kabiny „Apollo-7” z 3-osobową załogą: W. Schirra, W. Cunningham, D. Eisele. (11-22)

XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku: 7 200 zawodników z 108 państw. (12-27)

XII Plenum KC KP Chin: podsumowanie wyników „rewolucji kulturalnej”; wykluczenie „na zawsze” z partii przewodniczącego ChRL Liu Szao-tsi. (13-31)

Decyzja Luebkego o przedterminowej rezygnacji z dniem 30. VI. 1969 r. z urzędu prezydenta NRF. (14)

Odsłonięcie w Lenino pomnika — mauzoleum polsko-radzieckiego braterstwa. (15)

Zawarcie przez CSRS i ZSRR układu o czasowym pobycie

wojsk radzieckich w Czechosłowacji. (16)

Wstępne rozmowy pomiędzy EWG a Jugosławią w sprawie układu handlowego. (18)

Porozumienie rządów ZSRR, Polski i NRD w sprawie podziału i wykorzystania szelfu Morza Bałtyckiego. (23)

Wizyta przewodniczącego Rady Państwa M. Spychalskiego w Iraku. (23-25)

Wycofanie z Czechosłowacji części oddziałów ZSRR, wojsk Polski, Węgier, NRD i Bułgarii. (23)

Lot okołoziemski płk. G. Bieregowoju na statku „Sojuz-3”. (26-30)

Ogłoszenie Czechosłowacji państwem federacyjnym. (27)

LISTOPAD

W kraju

Wojewódzki zlot 4000 przodowników czynu zjazdowego w Poznaniu. (3)

Wręczenie legitymacji ZMW milionowemu członkowi organizacji w Golebinie Starym, pow. Kościan. (5)

Centralne uroczystości w 50-lecie odzyskania niepodległości w Lublinie. (7)

Oddanie do eksploatacji kombinatu cynkowego w Miasteczku Śląskim. (8)

Plenum KC PZPR: usunięcie A. Schaffa i S. Zółkiewskiego z Komitetu Centralnego. (9)

V Zjazd PZPR z udziałem 1759 delegatów i 39 delegacji bratnich partii. (11-16)

50-milionowa tona węgla brunatnego z kopalni „Konin”. (21)

Z. Nowak wybrany przewodniczącym prezydium Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. (25)

J. Mroczek wybrany przewodniczącym WKZZ w Poznaniu. (25)

K. Barcikowski wybrany I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu. (27)

Za granicą

Warunkowe zaprzestanie bombardowań DRW przez USA, zapowiedź włączenia do rozmów paryskich przedstawicieli Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego oraz reżimu sajońskiego. (1)

Dalsze naloty USA na DRW. (od 1)

Sojusz wyborczy lewicy parlamentarnej w NRF. (2)

R. Nixon wybrany prezydentem USA. (5)

Torpedowanie rozmów paryskich przez reżim sajoński. (od 6)

GRUDZIEŃ

W kraju

Milionowa tona nawozów sztucznych z kombinatu w Pula-wach. (5)

Sesja naukowa w 50-lecie ruchu komunistycznego w Polsce. (12)

Rezolucja warszawskiego oddziału literatów, popierająca uchwały V Zjazdu partii. (13)

Obrazy Sejmu: zmiana ustawy o szkolnictwie wyższym; uchwalenie planu i budżetu na r. 1969; zmiany w składzie Rady Ministrów: S. Jedrychowski — ministrem spraw zagranicznych, J. Ku-lesza — przewodniczącym Komisji Planowania, M. Krukowski — przewodniczącym Komitetu Pracy i Placy, J. Kaczmarek — przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki. (20-22)

Uroczyste obchody 50-lecia Powstania Wielkopolskiego. (27)

Za granicą

Wzrost napięcia społecznego we Włoszech: krwawe rozprawy ze strajkującymi i demonstrującymi robotnikami. (2)

Zmasowane ataki agresora izraelskiego na Jordanię. (2-12)

Demonstracyjna wizyta niszczycieli USA na Morzu Czarnym. (7)

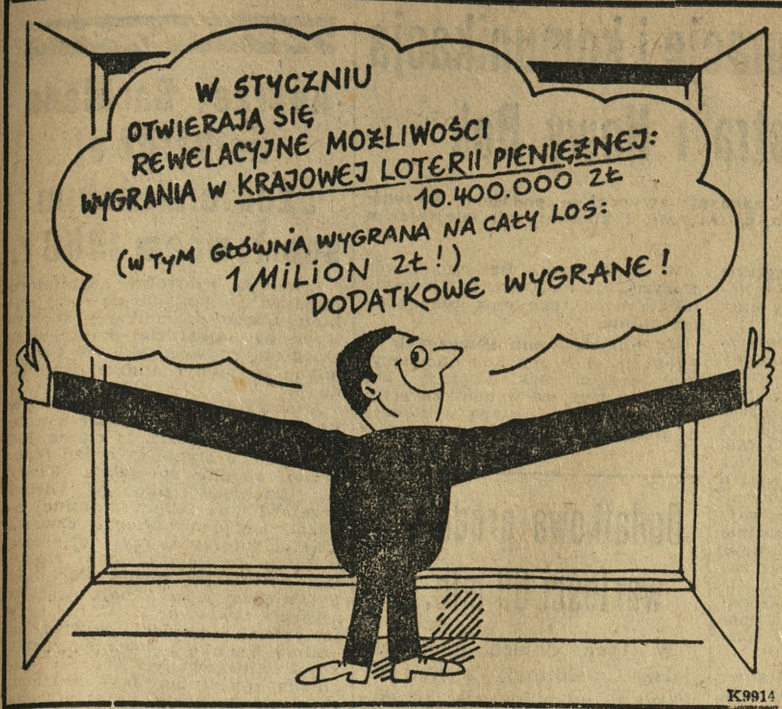
Spotkanie przywódców ZSRR i CSRS w Kijowie. (7-8)

Nasilenie antypolskiej kampanii kół syjonistycznych. (12)

Pierwszy w dziejach lot człowieka dookoła Księżyca: Amerykanie: F. Borman, J. Lovell i W. Anders w kabinie statku „Apollo-8”. (21-27)

Zwolnienie przez KRL-D załogi amerykańskiego statku szpiegowskiego „Pueblo”, po przeprosinach rządu USA. (22)

Atak izraelskich helikopterów na lotnisko w Bejrucie. (28)



W STYCZNIU
OTWIERAJĄ SIĘ
REWELACYJNE MOŻLIWOŚCI
WYGRANIA W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ:
10.400.000 ZŁ
(W TYM GŁÓWNA WYGRANA NA CAŁY LOS:
1 MILION ZŁ!)
DODATKOWE WYGRANE!

K9914

Przetargi

Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu — ulica Gąsiorowskich nr 3 — OGŁASZAJĄ PRZETARG — na chromowanie stelaży mebli, okuć specjalnych, okuć metalowych nietypowych, oraz różnych drobnych okuć. Wartość szacunkowa za chromowanie wynosi około 580 tys. zł.

Termin wykonania sukcesywnie od stycznia do grudnia 1969 r.

Oferty z podaniem ceny, oraz okresu czasu przez który oferta wiąże oferenta, można składać w biurze Przedsiębiorstwa do dnia 14 stycznia 1969 r.

Otwarcie ofert nastąpi 16 stycznia 1969 r. o godz. 9.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielczość oraz indywidualni wykonawcy.

K10191

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Oddział w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 20 — ogłaszają PRZETARG na wykonanie remontu Salonu Radiowo-Telewizyjnego w Kaliszu, przy ul. Łaziennej. Zakres rzeczowy obejmuje roboty: ogólnobudowlane, instalacji elektrycznej, stolarskie i malarskie. Termin wykonania tych prac — I kwartał 1969 r.

Oferty w 2 zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg — Kalisz”, należy składać osobiście lub pocztą w Dziale Inwestycji ZURT — Poznań, Al. Marcinkowskiego 20.

Otwarcie kopert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Blizszych informacji udzieli Dział Inwestycji, tel. 513-82, adres jw.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz wykonawców prywatnych.

ZURT zastrzega sobie wybór oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K9870

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 Poznań, ul. Obornicka 227/229 — OGŁASZA PRZETARG na sukcesywne wykonanie napraw w 1969 r. —

WYTWORNIC ACETYLENOWYCH — następujących typów: Tas-1, Tas-2, ENHA-1, ENHA-2, CWW-3, Ros-2 — w ilości 40 szt.

Wytworznice powyższych typów dostarczone będą do naprawy wg potrzeb Przedsiębiorstwa.

Informacji uzupełniających udzieli Dział Gł. Mechanika — tel. 404-61 do 69, wewn. 154.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod adresem PPB nr 4 w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229 z dopiskiem: „Przetarg na naprawę wytwornic acetylenowych”.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa w 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia, o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K9889

Zakłady Naprawy Taboru Leśnego w Trzciance, ul. Kopernika 32 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na zakup następujących części MASZYN DO LICZENIA:

1. kalkulatora o napędzie elektrycznym — 1 szt.
2. sumatory o napędzie elektrycznym — 2 szt.
3. arytmometry ręczne — 4 szt.

Do składanych ofert załączyć należy orzeczenie rzeczoznawcy sądowego o stanie technicznym maszyn i wycenę.

Oferty prosimy składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia.

Komisje otwarcie kopert z ofertami, nastąpi w terminie 10 dni od daty ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K9946

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu,

SPRZEDA SŁOMY

PO KOPCACH

— w cenie 20 zł za 1 kwintal.

Chętni mogą zgłaszać się w Poznaniu — przy ul. Majakowskiego 9, tel. 705-77.

37988g

Praca

Pomoc domowa, przyjmę. Dziecko ośmioletnie. Przy byszewskiego 66 m. 6.

39477g

Murarzy oraz robotnika budowlanego przyjmę na stałe. Wiadomość: Michała 20. Portiernia. 39154g

Gospośka samodzielna, potrzebna na prowincję. — Warunki bardzo dobre — pokój zapewniony. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1151p.

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter.

37470g

Sprzedaż

Sprzedam ciębnik Ursus C-325. Franciszek Mamet, Kolno, poczta Kamionka, pow. Międzybóże. 39464g

Sprzedam sax-tenor nowy Weltklang. Garbary 54 m. 3.

39415g

Piec żeliwny Höntsch, po wierzchnia ogrzewalna 3 m — sprzedam. Poznań, Jarochońskiego 77 m. 2.

38237g

Sprzedam radio „Zera” samochodowe i kurtkę damską futrzaną, bułgarską. Wiadomość: bulgarska. 663-28.

38227g

Sprzedam korzystnie plat formę i mlecarkę lekką na 15, dockard, piłę tarczową. Żegrze, Doleńska 13.

38211g

Sprzedam pianino K. A. Fibiger, czarne, rok 1939, mechanizm Rennerowski, półkoncertowe, oraz zegar Beckera — szafowy. Radziejewski Kalisz, Rzeźnicza 2, tel. 42-73.

38206g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
ul. Kościuszki 57, tel. 594-86, wewn. 28
ORGANIZUJE

ZAOCZNE (KONSULTACYJNE) KURSY

- ♦ przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach;
- ♦ wiejskich rzemieślników budowlanych;
- ♦ kierowców mechaników samochodowych.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę.

Pierwsze konsultacje odbędą się o godzinie 8 w następujących terminach:

- 5. I. 1969 r. — dla elektryków, murarzy, stolarzy, cieśli, piekarzy, wędliniarzy,
- 12. I. 1969 r. — dla metalowców, krawców, dekarzy, zdunów,
- 19. I. 1969 r. — dla kierowców mechaników samochodowych, fryzjerów,
- 2. II. 1969 r. — dla pozostałych zawodów.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu — w godzinach od 8—20. K10144

STACJE RADIOWE I TELEWIZYJNE

w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9
POSIADAJĄ DO UPEŁNIENIA:

2 POMPY TYPU 2 H 6.

o wydajności 600 ltr./min., H=90 m sł. wody, z silnikami SZJD 74 b, 20 kW, 1460 obr./min., 220/380 V — do pracy ciągłej.

Zamówienia kier. pod w. wskazanym adresem. Informacji można zasięgać telefonicznie pod nr 320-31, wewn. 15. K10114



UWAGA!!! GRAJĄCY W TOTO-LOTKA

Z okazji Nowego Roku 1969 P. P. Totalizator Sportowy organizuje bezpłatne dodatkowe losowanie 4 z 49 numerów dyscyplin sportowych dla uczestników zakładów Toto-Lotka na dzień 5 stycznia 1969 roku.

Na to dodatkowe losowanie przeznaczają się ze specjalnych funduszy premie w wysokości
PO 2.000.— ZŁ ZA KAŻDĄ CZWÓRKĘ
wylosowaną w specjalnym losowaniu.

Wyplata nagród nastąpi w trybie Regulaminu i Instrukcji Toto-Lotka.

Zyczymy wygranych i pomyślności w Nowym Roku 1969

K10052 CENTRALA P. P. Totalizator Sportowy

Samochody

Sprzedam „Syrenę 103”. Poznań, Szpitalna 30 m. 4.

39414g

Sprzedam nową „Warsawę”. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39492g

„Trabant 601” Combi, lub limuzyna nowy — kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39453g.

Kupię dobry samochód osobowy. Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39441g.

Dobre ustawione światła, do bezpiecznej jazdy. Sprawdz i ustaw elektrycznie — w Stacji Diagnostycznej, Kościelna 56.

Pilnie sprzedam samochód osobowy Wartburg — cena 35.000 zł. Karol Mirek, Trzcińska, Żeromskiego 4. 1150p

Skodę Spartaka, sprzedam. Telefon 437-74, po godz. 16. 38916g

Protektory przeciwślizgowe Trabant, Renaulta, Moskwicza, Skody, Zastawy, Wartburga oraz samochodów zachodnich nakładamy. Wulkanizacja Poznań, Kraszewskiego 26, tel. 471-84. 38791g

LoKale

Starsza pani, szuka pokoju w centrum, parter lub 1 p. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39427g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę w Bańborówku. Wiadomość: Poznań, tel. 333-74. 38028g

Kupię mały domek z ogrodem — Poznań, okolice. Oferty z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38055g.

Kupię działkę budowlaną uzbrojoną w Poznaniu, Poznań, ul. Sportowa 7 m. 2, od godz. 16. 38037g

Sprzedam działki campingowe, zelektryfikowane — przy jeziorze i lesie blisko szosy, okolice Poznania. Poznań, Sportowa 7 m. 2 (Wilda), od godz. 16. 38088g



Z OKAZJI NOWEGO ROKU

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
oraz SZCZĘŚCIA W NASZEJ GRZE
— ŻYCZA „KOZIOŁKI”.

K10202

Pracownicy poszukiwani

— KSIĘGOWĄ z praktyką w handlu — przyjmie zaraz
MHD Art. Użytku Kultur. Poznań, Mickiewicza 30. K10008

GŁÓWNA KSIĘGOWĄ zatrudni od 1 lutego 1969 r. Państwowa Szkoła Medyczna Dietetyczek — (80 uczniów).

Wymagana jest znajomość księgowości budżetowej. Zgłoszenia kierować pod adresem Szkoły — Poznań, ul. Podkomorska 37. 39017g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowę osiedla mieszkaniowego „Winogrody” oraz na Betonarnię „Trójkąt”.

- OPERATORÓW sprzętu ciężkiego
- OPERATORÓW sprzętu średniego
- OPERATORÓW na żuraw ramowy typu „Bocian”
- OPERATORÓW na wózki spalinowe
- OPERATORÓW na wózki akumulatorowe
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami
- ZBROJARZY
- BETONIARZY
- MONTERÓW KONSTR. ŻEL.-BET.
- CIEŚLI
- IZOLERÓW
- BRUKARZY
- ROBOTNIKÓW

Praca w akordzie zryczałtowanym. Zarobki korzystne. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę, obiady płatne. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PFB-3, I piętro, pok. 102, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, tel. 582-91, w. 201. K10030

U W A G A

Mieszkańcy osiedla im. K. Świerczewskiego
Zakład Usług Krawieckich P. D. M.
„ROXANA”

przy ul. Świt nr 34/36 — telefon 447-99
— w miesiącu styczniu 1969 r. — wykonuje w terminie przyspieszonym — w ciągu 10 dni bez dodatkowych opłat —

USŁUGI W ZAKRESIE SZYCIA:

- ubrań męskich,
- płaszczy damskich i męskich
- oraz innych ubiorów i okryć damskich i męskich oraz młodzieżowych. M10236

Spółdzielnia Pracy Farmaceutycznej - Chemicznej — „ZIOŁOLEK” w Poznaniu, ul. Garbary nr 96 — zatrudni

— KIEROWNIKA MAGAZYNÓW

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni przy ul. Garbary 96. K9932

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu, ul. Szkolna 13 — zatrudni zaraz

— MAGAZYNIERA w Minikowie i MAGAZYNIERÓW w magazynie przy ul. Rocha 3.

Wymagane zabezpieczenie wekslowe. Wynagrodzenie do omówienia w kadrach Poznań, ul. Szkolna 13. K10190

Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Gorzowie, ulica Kosynierów Gdynskich 44 — zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERA TECHNOLOGA DREWNA — z praktyką w produkcji mebli, na stanowisko kierownika technicznego — oraz
- INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA — z praktyką, na stanowisko głównego mechanika.

Wynagrodzenie do uzgodnienia. K10133

Dyrekcja Hotelu „Orbis-Merkury” w Poznaniu, ul. Roosevelta 20 — przyjmie

2 PALACZY C. O.

Warunki pracy i płacy poda Sekcja Kadr — pokój 6a, wejście od ul. Słowackiego. K9894

Szkoła Podstawowa nr 24, Poznań, Ostrobramska 12, przyjmie zaraz PALACZA C. O. K9929

Dnia 28 grudnia 1968 r. zakończył swoje pracowite i szlachetne życie, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 61, śp.

STANISŁAW TADEUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się 2 stycznia 1969 r. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

39452g

Dnia 28 grudnia 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 64, śp.

MARIA TRYTT

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 31. XII. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Botaniczna 4. 39439g

We wczorajszym nekrologu na nazwisko

PELAGI ZALEWSKIEJ

zakończył się błąd.

Poprawnie winno być, z Ogończyk-Blochów.

Za pomyłkę przepraszamy. 39391g



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9—18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-4

A GŁOS WIELKOPOLSKI 7
Nr 309 (7735) 31 XII 1968 — I I 1969

Automatyzacja i nowoczesność w stacji Pogotowia Ratunkowego

Sporo było dyskusji nad lokalizacją i wyglądem nowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu. Czas biegnie, a pomysły zmieniają się. W końcu jednak zdecydowano się na remont, nie rezygnując z planów budowy nowego obiektu, którego przyszłe kształty rozpracowują już architekci. Gdy nowy projekt nabierze realnych kształtów, remontowany obecnie gmach służyć będzie jako podstacja.

Tymczasem prace adaptacyjne no-remontowe przy ul. Chelmońskiego dobiegają końca. Jak się zapewnia, w pierwszych dniach stycznia stacja rozpocznie normalną pracę w zmienionych warunkach. Wnętrze gmachu przedstawia się bowiem nader okazale i nowoczesnie. Wszystkie zaplanowano tu pod kątem maksymalnej rotacji, aby wezwany lekarz mógł jak najszybciej dotrzeć do chorego czy wypadku ulicznego.

Dotychczasowe warunki pracy nie spełniały tych wymogów. Tak np. do ambulatorium stomatologicznego droga prowadziła przez ambulatoria pediatryczne i internistyczne. Pracownicy nie mieli w pełni zapewnionych należytych warunków bhp. Ciasne i nie zawsze słusznie zlokalizowane pomieszczenia nie zapewniały właściwego toku pracy.

Teraz wszystkie ambulatoria usytuowano prawidłowo, przy czym wyposażono je w konieczne zaplecze. Po raz pierwszy w historii poznańskiego Pogotowia zorganizowano też laboratorium szybkich analiz oraz pokój obserwacyjny. Obie komórki będą miały poważny wpływ na pracę Pogotowia. Laboratorium przez szybką analizę pomoże lekarzowi w ustaleniu diagnozy, a pokój pacjentów w pokoju obserwacyjnym pozwoli lekarzowi na bliższe zorientowanie się w stanie zdrowia chorego i zaopiniowanie czy należy przewieźć go do

szpitala czy też do domu. Szpitalne izby przyjęć zostaną więc poważnie odciążone. Modernizacja pomieszczeń oraz wyekwipowanie lokatora pozwoli na wygospodarowanie lokali na zaplecze socjalne, magazyny, akumulatory awaryjne i tak potrzebną stołówkę. Ta ostatnia czynna będzie całą dobę. Poza tym w nowym wydaniu zyska nie tylko na estetyce, ale i na funkcjonalności.

Zmieniowany rozkład pomieszczeń wymagał też opracowania nowej organizacji pracy. Uwzględniono najnowsze doświadczenia polskiej służby zdrowia, wzbogacone o doświadczenia i wiedzę twórców poznańskiego modelu. Warto tu podkreślić, że poznańska stacja, a szczególnie centralna dyspozytorna jest traktowana eksperymentalnie. Ministerstwo Zdrowia interesuje się poznańskimi planami i w przypadku pomyślnego egzaminu, wprowadzi się je w innych stacjach.

W dyspozytorni zainstalowana nie będą wykonane przez „Elektrometal” w Ciesinie nowoczesniejsze stoły dyspozytorskie. Ich walory to przede wszystkim: bezpośrednia łączność (za naciśnięciem guzika, bez potrzeby wykręcania numeru) ze wszystkimi podstacjami w mieście, z ambulatoriami i całą służbą pomocniczą oraz takimi instytucjami jak: Straż Pożarna, MO, itp. Specjalne urządzenia pozwolą na zapisanie przyjmowanych

rozmów na taśmie magnetofonowej.

W dyspozytorni stanie duża mapa świetlna Poznania, co ułatwi ustalenie miejsca pobytu każdej karetki. Skomplikowany system świetlny śledzić będzie przebieg każdego wozu, nanosząc na mapę aktualną jego pozycję. W opracowaniu znajduje się urządzenie automatycznie ustalające kolejność wyjazdów poszczególnych zespołów, ich czas wyjazdu i powrót do bazy.

Dla korzystających z usług Pogotowia ważna jest decyzja o uruchomieniu punktu aptecznego, który wieczorem, po zamknięciu aptek, wydawać będzie leki zapisane przez lekarzy Pogotowia.

Już tylko dni dzielą od momentu przekazania odremontowanego obiektu. Stanie się to dzięki ofiarnej pracy brygad PPB nr 4 z kierownikiem robót inż. Wojciechem Szlagowskim na czele. Zapoznając się bliżej ze stanem prac, uderza terminowość oraz wysoka jakość wykonywanych elementów, zalety nie tak często spotykane na budowach. Nie często też zdarza się również, aby inwestor pooblebnie wyrażał się o wykonawcy. Dyrekcja Pogotowia, mówiąc o jakości robót, określa ją jako wzór dla innych przedsiębiorstw. (za)

Sylwester z „Juventurem”

Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży „Juventur”, działające w Poznaniu, wielu już grupom młodzieży pracującej ułatwiło wyjazd na wycieczkę zagraniczną. Wiele młodzieżowych wycieczek z zagranicy przyjęło również w Poznaniu. Na tegoroczny okres świąteczny z „Juventurem” wyjechała do NRD kilkudziesięcioposobowa grupa młodzieży z Poznania. Do naszego miasta przybyło natomiast stu Niemców, którzy bawić będą u nas do 3 stycznia. „Juventur” przygotował dla nich — oprócz zwiedzania Poznania — wycieczkę do Kórnik, a także zabawę sylwestrową. Organizuje ją zarząd zakładowego koła ZMS przy kawiarni „Marago”. (wch)

Sklepy, restauracje i komunikacja w Sylwestra i Nowy Rok

Zainteresowanym — jak nakazuje zwyczaj — podajemy szczegóły dotyczące pracy handlu, gastronomii i komunikacji miejskiej w Sylwestra i Nowy Rok.

Dzisiaj, w Sylwestra, wszystkie sklepy i kioski otwarte są w takich godzinach, jak w każdy inny dzień powszedni.

W dzień Nowego Roku, 1 stycznia, sklepy będą zamknięte, z wyjątkiem kiosków „Ruchu”, które mają być otwarte w godz. 8-14. Kilkanaście kawiarni i większość restauracji czynna będzie dłużej niż normalnie, i to do godz. 5 dnia 1 stycznia ze względu na odbywające się w lokalach balety sylwestrowe. W hotelu Merkur kawiarnia zamknie 31 grudnia swe podwoje o godz. 17. O tej samej godzinie trzeba będzie opuścić restaurację, w której o godz. 21 zaczyna się zabawa sylwestrowa. W Bazarze, Do mu Turysty i na Dworcu Głównym wszystkie lokale gastronomiczne będą czynne jak w normalny dzień.

W święto Nowego Roku, 1 stycznia, wszystkie restauracje będą czynne jak w każdy niedzielę, z wyjątkiem: Soplicy, Lechickiej, Małtańskiej, Wielkopolskiej, Arka dii, Rarytasu, Astorii, Adria, Magnolii, Wypoczynku, Oazy i Technicznej. Spośród kawiarni nieczynne będą w Nowy Rok: Filmowa, Wrzosa, Ewa, Kaprys, Literacka, Regionalna, Pół Czarnej, Kolorowa, W-Z, Marago, Santos, Uśmiech, Swietlik i Ratuszowa. Pozostałe kawiarnie zostaną otwarte o godz. 12, a jedynie — bar Sportowy, Bezik, Mocca i Brzdąk rozpoczną pracę tak jak w każdy nie dziele. Z barów mlecznych w święto Nowego Roku dyżur w godz. 7-14 pełnią mają: Przy Okragliku, Miniaturka, Poranek, Starówka i Parkowy.

W Merkurym, Bazarze, Domu Turysty i na Dworcu Głównym lokale będą tego dnia pracowały normalnie.

Na liniach komunikacyjnych w Sylwestra i Nowy Rok obowiązują nadal rozkład jazdy bez zmian, z tym, że w noc sylwestrową linie nocne zostaną wzmocnione przyczepami.

(c-o)

Dodatkowa produkcja wartości 68 mln. zł

W tych dniach napłynęły dalsze meldunki, z których wynika, że większość przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego w Poznaniu i województwie wykonała już w połowie grudnia swe zadania gospodarcze za 1968 r. Przyczyniły się do tego m. in. zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu PZPR.

Zakłady te dostarczą do końca roku dodatkową produkcję wartości 68 mln zł. Do przedsiębiorstw tych zaliczyć należy m. in. Fabrykę Pieczywa Cukierniczego „Kaliszan-ka”, która zobowiązała się wykonać do końca roku dodatkowo 100 ton herbatników o wartości 2,5 mln zł. Wśród innych przedsiębiorstw znajdują się: Bojanowski Zakład Piwowarsko-Słodowniczy, Konińskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Poznańskie Zakłady Włókienniczo-Trzcinarskie, Ostrzeszowskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Poznańskie Zakłady Sportowe i inne. (b)

Andrzej Bachleda najbardziej dżentelmeńskim sportowcem 1968 r.

Redakcja sportowa „Sztandaru Młodych” organizuje co roku ankietę wśród dziennikarzy sportowych na najbardziej dżentelmeńskiego sportowca roku. W 1968 r. miano to zdobył Andrzej Bachleda.

Andrzej Bachleda startował w br. w zawodach o Puchar Świata w USA i Kanadzie. 14 marca 1968 w Aspen w stanie Colorado rozegrał sialom specjalny. Kiedy A. Bachleda ukończył drugi przejazd i na tablicy świetlnej ukazała się jego doskonała czwarta lokata, fotoreporterzy i działacze podeszli do Polaka, aby złożyć mu gratulacje. Wynik Bachledy był bowiem jedną z największych sensacji zawodów. Polak nie przyjął jednak gratulacji mówiąc, że ominiął bramkę i powinien zostać dyskwalifikowany. Andrzej Bachleda zgłosił ten fakt sędziom. Przejazd Bachledy został przeanalizowany przez komisję sędziowską. Ominięcie bramki było wątpliwe i o dyskwalifikacji przesądziło przyznanie się Polaka do winy, a decyzja dyskwalifikująca go zapadała po dyskusji w trzy godziny po zakończeniu konkursu. Biorąc ten fakt pod uwagę polscy dziennikarze sportowi przyznali Andrzejowi Bachledzie tytuł najbardziej dżentelmeńskiego sportowca roku. (o-za)

Uwaga motorowcy Unii

Motoklub Unia — Poznań zawiadamia, że 2 stycznia 1969 r. o godzinie 19.00 odbędzie się zebranie członków klubu w sekretariacie przy ul. Grobla 30. Przedmiotem obrad będzie m. in. sprawa treningów zimowych w sali gimnastycznej.

Bez sukcesu w Ga-Pa

Na odbywających się w Garmsch-Partenkirchen hokejowych mistrzostwach Europy juniorów nasi reprezentanci doznali kolejnej porażki. Przegrali oni tym razem z Finlandią 3:9 (0:1, 3:1, 0:7). Tym samym polscy juniorzy nie wygrali ani jednego spotkania zajmując w turnieju ostatnie miejsce. (o-za)

GRUDZIEŃ 31 Wtorek	Sylwestra
STYCZEŃ 1 Środa	Nowy Rok
	Śniadanie: 8.04—15.47

TEATRY

WTOREK

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19 „Don Carlos”; OPERA — g. 19 „Dziecko i czary” (premiera); OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia” (komedia muzyczna); MARCINEK — nieczynny.

ŚRODA

POLSKI i NOWY — nieczynne; OPERA — g. 19 „Dziecko i czary” (II premiera); OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia” (komedia muzyczna); MARCINEK — g. 17 „Noe cudów”.

KINA

WTOREK i ŚRODA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); g. 17.30, 20 „Życie złodzieja” (franc. 16 l.); g. 10, 12.30, 15.30, 18.30, 21.30 „Czarny Mustang” (USA 11 l.); wtorek g. 19.30, 23 sylwestrowy koncert filmowo-rozrywkowy z filmem „Agent o dwóch twarzach” (ang. franc.); BAŁTYK — g. 18, 21.30 sylwestrowy wieczór filmowo-rozrywkowy z filmem „Strzały o zmierzchu” (USA 16 l.); środa — g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Bunt” (jap. 16 l.); CZTERNASTKA — wtorek g. 10, 12.30 „Partyzant z Lelejskiej Góry” (jap. 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Piękno i ból” (jap. 18 l.); środa — g. 10, 12.30 „Testament Agi” (węg. 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Piękno i ból” (jap. 18 l.); GONG — g. 10, 12 „Krzesiwo” (NRD 10 l.); g. 16, 18, 20 „Oferta matrymonialna” (włoski 16 l.); GRUNWALD — g. 16 i środa — g. 16 „Krzyżacy” (pol. 16 l.); wtorek i środa — g. 19.30 „Film z czarującą dziewczyną” (rum. 16 l.); środa — g. 12, „Jacek i jego pieski” (bajka); GŁAZDZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 i środa — g. 14, 16, 18, 20.15 „Rzeka bez powrotu” (USA 14 l.); KOSMOS — nieczynny; MALTA — g. 16, 18, 20 „Niezłomny” (włoski 14 l.); MIŁOŚĆ — g. 15 i środa — g. 14, 15.30 „Kaukaska branka” (radz. 11 l.); g. 17, 19.30 i środa — g. 17.30, 20 „Pokochołmy się” (USA 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 13, 16 i środa — g. 10, 13, 16, 19 „OSIEDLE” — g. 10, 13, 16 i środa — g. 10, 13, 16, 19 „Smog” (włoski 16 l.); PANCERNIAK — środa g. 17.30, 20 „Fantomas wraca” (franc. 14 l.); PAMŁOC — g. 15 „Przygoda na łagowach” (7 l.); g. 17, 19.30 „Udręka i ekstaza” (włoski 14 l.); PRZYJAŹN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 20 i środa — od g. 15 „Dwa tygodnie we wrześniu” (franc. 16 l.); SCALA — g. 16, 18 „Na pomoc Helenki” (czeski 11 l.); środa — g. 16, 18, 20.30 „Rzeka Czerwona” (USA 14 l.); TE CZA — g. 17 i środa — g. 15, 17, 19

„Zjadacz dyń” (ang. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 i środa — g. 15, 17.30, 20 „Pięciu młódzian” (USA 16 l.); WCZA SOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny; środa — g. 14.45, 17, 19.15 „Panowie z kompleksami” (włoski 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 i środa od g. 15 „Porwanie dziewczyn” (rum. 16 l.); WRZOS (Lubów) i WRZOS (Mosińska) — nieczynny; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Palestyna”.

MUZA

Archeologiczne (Wodna 7) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — nieczynny.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynny.

Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — g. 10—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10—18.

Muzeum w Kórniku — g. 9—14.

ŚRODA

Muzea nieczynne.

WYSTAWY

Biblioteka Główna UAM (Ratajczak. 38/40) — „Dzieje oręża polskiego” — g. 9—20.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10—18.

Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Struś z Poznania — lekarz i uczonej Odrodzenia” — nieczynny.

Salon ARPO (St. Rynek — Arsenal) — Malarstwo Ireny Zmarzlińskiej-Dziślewskiej — g. 10—18.

Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9—15.

PTF (Paderewskiego 7) — „VII Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej” — g. 10—19.

BWA (Arsenal — St. Rynek) — „Salon Jesienny” — g. 10—18 (do 10.1.1969).

Klub MPiK (Ratajczak. 39) — „Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918—1919 w Poznaniu” w fotografii M. Kucharskiego oraz wystawa Z. Warczyńskiego „Malarstwo nałwne” — g. 10—20 (do 4.1.1969).

Klub Handlowca „MERKURY”

(Pl. Wolności 8) — Malarstwo R. Skupina — g. 14—18 (do 31 bm.).

ŚRODA — nieczynne.

DYŻURY

WTOREK

Szpital Miejski im. Raszei — chirurg, intern, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51).

Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66: dla Poznania po rady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103 tel. 566-66).

Ambulatoria: Internistyczne — cała doba, pediatryczne g. 15—23; niedz. i święta — cała doba (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych 7) — stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chudob 9) — g. 10—7 niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-18 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny cała doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, czynna cała doba. Główna 53, Starolecka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21 w nocy nagłe wypadki).

ŚRODA

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Garbary 17, tel. 510-21) — chirurg, intern, okulistyka.

Szpital Kliniczny im. Święcickiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — laryngologia.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66: dla Poznania po rady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).

Ambulatoria: Internistyczne i pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; Stomatologiczne (ul. Chudob 9) — g. 10—7, niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-18 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 — czynny cała doba (al. Marcinkow-

skiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, czynna cała doba. Główna 53, Starolecka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21, w nocy nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK PROGRAM I: — Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Muzyczna rytmów i melodii; 8.44 Koncert życzeń; 9 Muzyka do sztuk teatralnych; 9.40 Dla przedszkoli „Bajka o trzech świnkach” słuch.; 10 „Dzień dzisiejszy”; 10.20 Konc. PR i TV w Krakowie; 10.50 „Miara nowoczesności” z cyklu „Kataliza — pojęcie szerokie”; 11 Złote małdy; 11.20 Konc. Ork. Maandolistów; 11.49 „Rodzice a dziecko” — start siedmiolatk; 12.10 „Koncert z polonezem”; 12.45 Rolniczy kw. drams; 13 Recital wokalny J. S. Adamczewskiego; 13.23 Półdnia Jaska — wyk. Regionalne Zespoły Pieśni i Tańca; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Przez wody i morza”; 15 „Powrocie szlaki” (fragn. książki); 14.30 Z włoskiej muzyki operowej; 15.05 Wirtuozji muz. rozrywk.; 15.20 „Ogry poszły w las... po dewizy” reportaż; 15.30 Dla dzieci starszych „W sylwestrowym korowodzie”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywk. „Musicorama”; 18.40 Muz. i Aktualności; 19.05 „Praktyczna Pani”; 19.30 Kwartet Warszawski w „La Scali”; 20.30 „Sylwester — pod Dzwonikami”; 23.53 Toast Noworoczny; 0.07 „Na radiowej estradzie”; 1.37 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Po jednej piosenki; 8.35 „Socjorama”; 9 Poznańska panna po wodę — wyk. Zesp. Ludowe PR; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muzyczne ZOO — czyli melodie i piosenki o zwierzętach; 10.25 „Fenomen” opow.; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my od powiadamy; 13.25 „Sikorka moskiewska” (fragn. opow.); 13.45 Utwory Webera i Mendelssohna; 14.20 „Znajomi z Olimpij i San Remo” — konc. piosenkarzy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 Utwory gitarowe z nagrań Johna Williamsa; 15.25 Piosenki żołnierskie; 15.45 „Podziemi parlament” — montaż L. Żebrowskiej; 17.10 Felieton literacki; 17.20 „W sylwestrowy wieczór”; 17.50 Aud. Red. Ekonom.; 18.05 Aud. rozrywk. dla młodzieży; 18.30 „W muzycznym kręgu”; 19.05 Teatr PR „Dom na Twardzie” (fragn. opow.); 20.30 „Przetaczalnia cała noc” — sylwestrowa rewia ork. i zesp. tan.; 23.53 Toast Noworoczny; 0.07 d.c. sylwestrowej rewii ork. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 20.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Sylwestrowe rytmy; 17.30 „Podwójne niebezpieczeństwo” ode. 19 pow. kryminalnej; 17.40 Relaks przed świąt; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Od zachodu do wschodu świata; 18.25 Nagry i zatańczę; 19 „Wiosna sylwestrowa”; 19.25 Stare, starsze i najstarsze; 20.30 Nowe, nowsze i najnowsze; 21.40 Karnawał w Nowym Orleanie;

22.07 Gwiazdy 68; 22.30 Bal w operze; 23 Rozgrzewka przed północą.

ŚRODA: PROGRAM I — FALA 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 14): 8.05 Aud. noworoczna; 8.30 Marsze i tańce ork.; 9.05 „Od ucha do ucha cała Polska słucha”; — Zespołu Akordionistów T. Wesolowskiego; 9.25 Kronika Zespołu „Skal dów”; 10. Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Szczodrak”; słuch.; 10.20 Pieśni i tańce Kuby; 10.40 „Koralowy kość” opow.; 11. „100 dni Festiwalu Piosenki”; 11.40 „Również historii”; 12. Muzyka polska; 12.35 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Slask”; 12.50 „Anegdota teatralna” gawęda; 13.10 „UKF za prasą”; 14. „Przeboje 7-miu Gield”; 14.30 „Szopka zwierzyniec”; 15. Konc. życzeń; 16.05 „Komputer po polsku” — reportaż; 16.30 Teatr P. R. „Pod blachą” słuch.; 17.40 „Kolorowe ołówki”; 18. „O złota trąbkę Eustachiusza” turniej zorganizowany przez red. „Popołudnia z młodzieżą”; 19.30 Konc. chopinowski — z nagrań A. Hara-siewicz; 20.41 „Na radiowej estradzie”; 22.11 „Rewia ork. i zesp. tan.”; 22.35 „Cztery wcielenia Henry Mencińskiego”; 23.12 „Koncert przed północą”; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 24 i 2. 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8. „Moskwa z melodiami i piosenkami słuchaczom polskim”; 10. „Przeżyjmy to jeszcze raz” — roczny przegląd wydarzeń w Wielkopolsce; 12.20 Muzyka polska; 12.35 Poranek symfoniczny polskiej muzyki; 13.30 „Po sylwestrze” — montaż fragn. wieczoru sylwestrowego; 14.15 Z nowych na grań Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego; 15. Dla dzieci „Zaklety rumak” słuchowski; 16. „Śladami muzycznych wojaży starego roku”; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.25 Artysci Teatru Wielkiego śpiewają pieśni St. Moniuszki; 18. Radiowa estrada muzyczna przypomina...; 19.10 Teatr PR „Cztery miniatyry”; A. Awerzenki; 20. „Złota seria przebojów polskiego radia”; 20.32 Piosenki i melodia witamy Nowy Rok; 21.25 Piosenki bez słów; 21.45 Ogólnop. wiadom. sport.; 22. Teatr PR „Hrabina Sowa Bożona Cielęńska” — słuch.; 22.30 Gorące rytmy Kuby; 22.50 Karnawałowe rytmy taneczne.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: — UKF 66.62 MHz; 14.05 Relaks po balu; 14.25 Peryskop; 14.45 Szlagiery 69; 15.05 Siedem dni strachu — opow.; 15.25 Twórcy piosenek — M. Małeckie; 15.45 Lendler wyrusza w świat; 16.10 Rozproszeni po świecie — mag.; 16.30 Wieczór trzeci z K. Grzeskowiakiem; 17. Noworoczne rytmy; 17.30 „Podwójne niebezpieczeństwo” — ode. 20 pow.; 17.40 Między „Bobino” a „Olimpią”; 18. Ekspresem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przeboje z przebojami; 19. 0.05 „Zwy cięstwa” w wyd. dwujęzycznym; 19.30 Muzyczne pojedynki: Dean Martin — Frank Sinatra; 19.50 Dwa serdusze mistrza Paderewskiego — gawęda; 20. Reminiscencje muzyczne — Kontrebas Prometeusza i Bonapartego; 20.45 „Na imię miała po prostu Ewa” — wadewil; 21.30 Muzyka, która lubie — przed mikrofonem Andrzej Szczepkowski; 21.50 Opera — G. Puccini’ego „Turandot”; 22.07

Gwiazda siedmiu wieczorów — Czerwone Gitary; 22.15 Horoskopy roku; 22.35 Tablki świątecznej poczy; 23. Wojciech Siemion